

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## Na powitanie Gen. Hallera u stóp Jasnej Góry.

Dziś do Częstochowy przybywa generał Józef Haller, aby jako Dostojny Pielgrzym złożyć korny hołd Królowej Korony Polskiej z okazji 550-letniego Jubileuszu Jej Cudownego Obrazu na Jasnej Górze, oraz aby wziąć udział w zjeździe delegacji Hallerczyków z całej Polski, wyznaczonym w Częstochowie i pomyslanym zarazem jako pielgrzymka Hallerczyków.

W momencie przybycia „Błękitnego Generała” budzą się w społeczeństwie wspomnienia z wielkich chwil Narodu polskiego, gdy Naród ten w morzu krwi ofiarnej powstawał do nowego wolnego bytu.

Postać gen. Hallera jest otoczona czcią, której manifestowanie dalekie jest od wszelkiej hałaśliwości, jak dalece skromny jest sam Wódz Armii Błękitnej, mimo swych niespożytych zasług wobec Narodu i Państwa.

Wyrosł z drugiej brygady Legionów polskich, z tej drugiej brygady, która rozpoczęła swą tragedję w jesieni 1914 r., zastawiając własnymi pierściami ziemie węgierską przed najazdem moskiewskim, a skończyła ją w letnich miesiącach 1918 r., również na ziemi węgierskiej w Marmarosz Sziget, w mieście, w którym stanęli ostatni oficerowie drugiej brygady przed austriackim sądem wojennym, oskarżeni o „zbrodnie przeciw sile zbrojnej Austrii”.

Oto po walkach karpaccich przyszedł Styr i Stochód, Baranowice i na krótko Warszawa. W grudniu 1916 r. wędził brygadjer Haller do stolicy na czele swej brygady, w sierpniu 1917 r. wyszły oddziały legionowe, wypędzone przez prusaków z Warszawy. Poszła druga brygada na Bukowinę.

I wtedy generał Haller dał hasło.

Dał hasło, jako niezłomny stróż honoru polskiego żołnierza, dał hasło na czyn rozpaczliwy, czyn cudnego żołnierskiego piękna i nieśmiertelnej godności, który historja zapisała jako „przejście drugiej brygady przez linie austriackie w noc z 15 na 16 lutego 1918 roku”.

I wbrew całej potędze austriackiej generał Haller z kilką tysiącami żołnierzy przeszedł, zerwał z wszelką zależnością, dał wyraz służnej dla Austrii pogardzie. Honor żołnierza polskiego wmagał po traktacie brzeskim protestu i odwetu.

Honoru żołnierza polskiego strzegł generał Haller i w dwa miesiące później pod Kanonowem, gdy rzeczywistość stała się wymarzony sen polskiego żołnierza, gdy oręż polski w otwartej, polowce bitwie skrzyżował się z pruskim orężem. To nic, że wtedy, pozornie, na chwilę, zwyciężyła krzyżacka przemoc.

Bo oto po tułaczce poprzecinanej śnieżną rozdołą Murman żołnierz polski zgromadził się znów pod wodzą generała Hallera w świetnych bataljach przy boku bratniej armii francuskiej. Jedno miało tylko dążenie, jedną wielką ideę: niezależna Armja Polska. Gdy w okresie największych zmagaj wojennych w r. 1918 Komitet Narodowy Polski w Paryżu stworzył tę armję pod niezależną władzą



GENERAL JÓZEF HALLER.

polską tegoż Komitetu, dziesiątki tysięcy żołnierzy polskich z Ameryki, z całego świata, podażyły w jej szeregi.

Armja Polska, niezależna, stworzona w Francji, już nie była żadnym korpusem, opatrzonym takim lub innym numerem ani korpusem posiłkowym armji cudzoziemskiej, — była armją narodową polską, sprzymierzoną z Koalicją przeciwniecką (lecz bez Rosji, która się rozpadła i odpadła od Ententy), równą tym armjom Zachodu, których celem i zadaniem było zwycięstwo nad brutalnym i bezczelnym germanizmem. Miała przed sobą walkę już tylko na jednym froncie wobec tego, że wszystkie ziemie polskie okupowane były przez dwóch jemu sprzymierzonych zaborców Niemcy i Austrię, ale miała i poparcie moralne całego narodu. Była wyrazem tej myśli, która Polskę posadziła przy stole traktatowym po przeciwnej stronie Niemców, tej myśli, dzięki której Polska podpisała traktat Wersalski, jako państwo zwycięskie.

Armja błękitna, świetnie wyszkolona technicznie przez najlepsze siły wojskowe Francji, pomogła później do uporządkowania sytuacji w Polsce, w r. 1919 i 1920. Przybyła do kraju w kwietniu 1919 r., witana entuzjastycznie przez cały Naród Polski. Generał Haller w glori wielkich zasług przyjechał do Warszawy dn. 21 kwietnia 1919 r.

Mieszkańcy Częstochowy pamiętają tryumfalny przyjazd generała Hallera w dn. 2 czerwca 1919 r. do naszego grodu, pobyt i modły dziękczynne na Jasnej Górze za szczęśliwy powrót do kraju.

Imię generała Hallera zabłysło znów w tragicznych godzinach Polski w 1920 r., jako jednego z głównych bohaterów i obrońców Ojczyzny przed nawałą bolszewiska, jako wodza armji ochotniczej.

W 10-lecie „Cudu nad Wisłą”, 15 sierpnia 1930 r. generał Haller przybył na Jasną Górę, aby wraz z wielotysięcznymi rzeszami ludu podziękować Królowej Korony Polskiej za widome oznaki Jej łaski, za ocalenie Polski od zagłady. Mieszkańcy Częstochowy i rzesze patriotyczne witały go z entuzjazmem.

Dziś znów przybywa na Jasną Górę generał Sodalis-Marianus, wzór wytrwania i rycerskiego hartu, w prawdziwej cnotce wojskowej wyróżniony wódz. Przybywa na zełe pielgrzymki Hallerczyków, aby złożyć hołd Matce boskiej Częstochowskiej z okazji 550-letniego Jubileuszu Jej Cudownego Obrazu na Jasnej Górze. Pielgrzymka generała Hallera i żołnierzy jego błękitnej armji świadczy wymownie o duchu tych żołnierzy, którzy za swoim Wodzem szli zawsze z jednym asłem na ustach: „Bóg i Ojczyzna” i z jednym odzewem: „Dla Ciebie Polsko i dla Twej hwały”.

Całem też sercem my, mieszkańcy Częstochowy, witamy generała Hallera i pielgrzymkę Hallerczyków u stóp Jasnej Góry.

R...



ZASŁUBINY POLSKI Z MORZEM DNIA 10 LUTEGO 1920 R.

W lutym 1920 r. wojska polskie, odbierając od zaborców niemieckich naszą Pomorzę, pod wodzą gen. Józefa Hallera dotarły do Baltyku. Gen. Haller jako dowódca frontu pomorskiego, przybył w dniu 10 lutego na brzoza morski w Pucku i tu po uroczystym nabożeństwie dziękczynnym rzucił w fale symbolizujący pierścień na znak zaślubin Polski z morzem. — Tę właśnie historyczną chwilę przedstawia powyższa reprodukcja z pięknego obrazu W. Kossaka.

### Pani dziwnych łądów...

O samotności, dziwnych łądów stodka pani,  
Gdzie twoje cudne noce, gdy, jak kwiat  
z drzewa  
Gwieźdnego, ma żrenice, które słońce rani,  
Srebrzysta skroś twych palców jasność się  
przesłania?...  
Gdzie są świąty twym blaskiem złoto—kolorowe,  
Ścietające pod twe stopy snów cudnych  
kochlerce...  
Dumy dnia długorzęse? — Gdzie znaleźć  
zmięczkowe,  
Których tylko samotne słuchacze umie serce?...  
Dzięk ci — dziwnych łądów, nieznanych  
z nazwiska,  
Królowo, żeś na włosny mojej stała staży,  
Rozpostarłszy ramiona i czujna na wroga!...  
Dziś, gdy w dom mój stuoka twarz zycła  
się wleśka,  
I zgiełkliwe, jak w izbie własnej, gospodarzy—  
Dziś widzę, samotność, jak jesteś mi droga!...  
Bronisława Grajnertówna.

**50-letnie  
doświadczenie**



uczyniło „Osramówki” niezwykle cenionymi za-  
rówkami. Dzięki stałej współpracy selekcyjnych  
„Osramówki” stała się wyrobem pierwszorzęd-  
nego gatunku. Dzięki nowoczesnym, nadzwyczaj  
udoskonalonym metodom fabrykacji, uzupełnionym  
jeszcze przez stałą ścisłą kontrolę otrzymuje kon-  
sument za wydany pieniądź pełną jego równo-  
wartość. Kupujcie przeto „Osramówki” które  
można nabywać w sklepach elektrotechnicznych.

**OSRAMÓWKI**  
są produkowane w naszej fabryce w Pabjanicach

# Sensacyjne dokumenty francuskie

ogłasza dziennik angielski.

Tajne zbrojenia niemieckie przekraczają najśmielsze „oczekiwania“.

Londyn. — Korespondent genewski „Daily Herald“ donosi o treści tajnych aktów francuskich, dotyczących zbrojeń niemieckich, których ogłoszenie zapowiedział Herriot. Dokumenty te przekraczają ją najśmielsze przewidywania w odniesieniu do tajnych zbrojeń niemieckich, które osiągnęły olbrzymie rozmiary.

Materiały, posiadane przez Francję, stwierdzają m. in. iż rzeczą powszechnie znaną jest, że armia niemiecka posługuje się tak czołgami, jak i innymi rodzajami broni, zakazanymi przez traktat wersalski. Wynika z tego, że Niemcy muszą mieć odpowiedni zapas czołgów i innej broni.

Co się tyczy uzbrojenia armii niemieckiej, akta francuskie stwierdzają, że Niemcy posiadają taką ilość lekkiej broni (jak karabiny maszynowe, lekka artyleria), nie zakazanej przez traktat wersalski — że mogą tem każdą chwilą zapatrzyć armię o minimalnej sile 800.000 ludzi. (Znaczący należy, że armia niemiecka liczy oficjalnie 100.000 ludzi).

W innym miejscu sensacyjne materiały, które mają do dyspozycji władze francuskie, wskazują na fakt, iż policja niemiecka zorganizowana jest ściśle na zasadach wojskowych i tworzy w stosunku do armii regularnej wojsko pomocnicze. Poza tem mogą Stahlhelm i inne podobne organizacje wojskowe dostarczyć rezerwy 600.000 dobrze wyćwiczonej ludności (minimum!) posiadających zupełnie nowoczesny rysunek wojskowy.

Nie mniej rewelacyjnie brzmią stwierdzenia w odniesieniu do lotnictwa wojskowego, którego utrzymywanie niedozwolone jest również Niemcom przez traktat wersalski. Oto samoloty cywilne są w ten sposób skonstruowane, że mogą być każdej chwili zamienione na samoloty bojowe. Nielicznie dozwolona traktatem ciężka artyleria forteczna może być też każdej chwili uruchomiona, a traktory rolnicze przemienione na czołgi. W gorączkowych tajnych zbrojeniach niemieckich koła francuskie widzą dowód oczywistych zamiarów agresywnych Niemców.

Ogólny zarys materiałów, posiadanych przez władze francuskie, a odnoszących się do tajnych zbrojeń niemieckich, był już znany. Akta te są zresztą jedynie u-

dokumentowaniem i stwierdzeniem faktów powszechnie znanych.

Propaganda niemiecka starała się po oświadczeniu Herriota, że posiada rewe-

## Anglja aprobeuje francuski plan rozbrojeniu.

Paryz. — Według ostatnich wiadomości z Londynu i Genewy patrzy Anglja przychylnie na ogólny plan rozbrojeniu, opracowany przez dyplomację francuską. Dzienniki londyńskie wyrażają naogół swoją sympatię dla tego planu, któryby w razie jego przyjęcia uniemożliwił Niemcom moralnie i materialnie zbrojenie się bez zgody wielkich mocarstw.

Francuski plan rozbrojeniu, jak wiadomo, przewiduje zupełną eliminację broni zaczepnych, t. j. takich, które mogą się dać we znaki ludności cywilnej (lot-

lacyjne materiały, odnoszące się do zbrojeń niemieckich, sprawę tę zbagatelizować i ośmieszyć. Ogłoszenie zaś tych dokumentów przez organ socjalistyczny, sympatyzujący naogół z Niemcami, wywołał w Anglii wielkie wrażenie, a zarazem jest oczywistym dowodem zmiany nastrojów lewicowych koł angielskich w stosunku do Niemiec.

## Odpowiedź Niemiec

na propozycję angielską

Berlin. — Nota rządu Rzeczy do rządu angielskiego, która za pośrednictwem tamtejszego charge d'affaires W. Brytanji przesłana została w dniu wczorajszym do Londynu, zawiera zasadniczą zgodę rządu niemieckiego na wzięcie udziału w proponowanej przez Mac Donalda konferencji, mającej na celu umożliwienie Niemcom powrotu na konferencję rozbrojenia.

Rząd niemiecki godzi się również zasadniczo na to, aby gremium konferencji zostało rozszerzone przez zaproszenie również Polski, Belgii i Czechosłowacji, jak tego domagał się rząd francuski.

Nota niemiecka domaga się jednakże, aby przez takie rozszerzenie konferencji londyńskiej nie został zmieniony jej zasadniczy charakter, t. zn. aby konferencja miała na celu jedynie omówienie tych problemów, które spowodowały, iż rząd

niemiecki był zmuszony do usunięcia się z konferencji rozbrojeniu w Genewie.

Wewnętrznie Niemcy pragnie się zabezpieczyć przeciwko temu, aby zasadnicze prace konferencji rozbrojeniu w Genewie przeniesione zostały na teren londyński.

Ponadto nota niemiecka zwraca się do rządu W. Brytanji z prośbą o wysondowanie uprzednio opinii państw zaproszonych w tym kierunku, aby podstawa obrad konferencji londyńskiej nie były teży, zawarte już w dawnych notach francuskiej i angielskiej, zawierające zdecydowaną i stanowczą odmowę na żądanie przez rząd niemiecki równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń.

— Nowe banknoty 100 i 50-złotowe. Polska wytwórnia papierów wartościowych rozpoczęła w bieżącym tygodniu druk nowego typu banknotów 100-złotowych. Będą one miały format znacznie mniejszy od obecnego i wyglądem będą zbliżone do 20-złotówek nowej emisji, a

## Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaźlu, flagmie, długotrwałym zachrypnięciu wzięć czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Flisowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

**PUHLMANN & Co, BERLIN 320 Müggelstrasse 25-26.**

## PRZEZ NIEBIESKIE

### OKULARY. . . . .

Do różnego rodzaju pochodów i przez znaczonej na daną imprezę specjalnych dni, przybył nam jeszcze „Dzień dobroci dla zwierząt“. Z tej też okazji w dniu dzisiejszym miała się odbyć defilada miłośników zwierząt z ulubionymi pupilkami. Pokaz taki i okazywana troskliwość nawet zwierzętom i ptakom jest ogromnie pouczająca i ma zarazem wielki wpływ na dodatnie kształtowanie charakterów dzieci i młodzieży, gdyż kto kocha zwierzęta, ten nie mniej kocha ludzi. Wiemy dobrze jak święty Franciszek z Assyżu, imięni którygo obchodziliśmy we wtorek t. j. 4 b. m., kochał Boga i ludzi, a jednak wilka, którego sobie oblaskawił nazywał bratem. Do psazków przemawiał jak do dzieci, a nawet do ryb w wodzie miał kazań. Jak więc widzimy w miłości do zwierząt i ptaków niema nic zdrowego, należy wystrzegać się tylko niepotrzebnej przesady, czyli tak zwanej fiksacji, przejawiającej się w całowaniu, pieszczotach, a nawet wspólnym spaniu i z jednego talerza jedzeniu. Z takich pieszczot, od których powstrzymujemy się nawet wobec ukochanych i rodzonych dzieci, powstają zaraźliwe choroby i niesnaski domowe, gdyż ze zwierzętami bywa czasami i tak, jak z ludźmi, że nie zawsze można się pogodzić z ich grymasem lub upodobaniami.

Stylszalem naprzykład gorącą wymianę zdań na temat niesamowitego przywiązania krzykliwych i niesympatycznych kawek do naszego miasta. Przeciwny obywatel nie może znieść ich krakania nad kości. św. Jakóba i wyrządza im wielkie szkody w przyległych ogrodach, a pani miłośniczka zarówno dzieci, jak i

zwierząt, cieszy się z ich harców na dachach i kopulach kościelnych.

Kto ma rację, niech rozstrzygną miłośnicy zwierząt, ale należałoby może tę sprawę rozpanoszonej kawek częstochowskich uregulować jaknajprędzej, a najlepiej byłoby przesiedlić je na stałe do lasów kucelińskich.

Dobrze nam znana ta miejscowość nadal się nietylko dla ptaków, czego najlepszym dowodem, że lotnictwo obrabowało sobie tam miejsce za teren wzlotów i popisów lotniczych.

— Nie rozumiem, co to za ojciec, który dziecko zabiera z sobą do samolotu! — z temi słowami, mocno podenerwowana, zwróciła się do mnie jedna ze spektatorek niedzielnych lotów pasażerskich na Kucelnie.

Tymczasem samolot, warkocząc i pyłąc niemilosłownie zeschłą trawą i piaskiem, począł z odważnymi pasażerami, pomalą odrywać się od ziemi i sięgając coraz wyższych przestworzy, zniknął na horyzoncie za wieżą Jasnogórska. A gdy po kilkunastu minutach wyładował zwycięsko na lotnisku, papa z malcem opuszczając gościnne miejsca w samolocie nie mieli dość słów na wypowiedzenie odniesionych, nieznanych im, dotąd emocjonujących wrażeń.

Ponieważ w tym czasie takich podobnych emocji zażywały nasze nieustraszone częstochowlanki, moja towarzyszyka, całkiem już uspokojona, nabrała takiej chęci do lotu, że o mały włos, a byłibyśmy oboje poleciali, do czego brakowało nam tylko trochę... odwagi.

Jednak okazało się, że społeczeństwo coraz więcej oswaja się z samolotami i takie próbne loty pasażerskie, jakich byłimy świadkami w ubiegłą niedzielę, są najlepszą propagandą dla lotnictwa polskiego. O ile też zebrała na lotnisku publiczność szczęśliwie nie do-

czekała się łatwo możliwego wypadku, o tyle w tym samym czasie, natłoczona do ostatniego miejsca na odczycie w sali Katedralnej, najspokojniejsza w świecie, ludność miejska, doznała nieznanych dotąd emocji.

Oto jakis lekkomyślny wróg spokoju i wiedz rzucił na środek sali petarde z gazem łzawiącym, wywołując popłoch i zamieszanie podczas kończącego się odczytu na najaktualniejszy temat o wspólności interesów miasta i wsi. Mówiono tam o zbyt niskich cenach na produkty rolne, wskutek czego zbledzo ny rolnik nie może kupować wyrobów przemysłowych, na czem cierpi miasto, a co powoduje coraz większe bezrobocie.

— Odczyt, — mówię panu, chociaż popularny, bardzo był pouczający, za co więc spotkała nas, słuchaczów, taka łzawiaca przykreść, tego nie umiem sobie wytłomaczyć — żalił mi się jeden z uczestników, tego odczytu, przykladając wciąż chustkę do oczu.

Bardzo współczuję, ale zamiast na odczyt, trzeba było jechać na lotnisko, byłby pan uniknął nieprzyjemności.

— Nic nie szkodzi, chociaż żałować należy, że ci co nam takiego figla wyplatali nie doceniali tego, że „W nauce oddawna istnieje prawo, że każdy skutek tłumaczyć należy jego właściwą przyczyną. W życiu o prawdziwie tej części zapomniamy i czyny innych ludzi sądzimy nie z pobudek, jakie nimi kierowały, lecz z naszego własnego usposobienia“.

— Ten aforyzm przeczytałem u Biegańskiego, — ciągnął dalej mój rozmówca, — gdy po sprawie sądowej lekarzy naszego szpitala, dotyczącej Marysi Redlichówny, przeglądałem jego myśli i aforyzmy o etyce lekarskiej. Tam też czytamy: „Mówią złościwi,

## Kursy Gimnazjalne

przyjmują zapisy kandydatów (ek.)

Opiata miesięczna niska.

Dla niezdolnych kilka miejsc całkowicie

lub częściowo bezpłatnych.

— Kurs jednej klasy trwa pół roku.

Nauka w godzinach wieczornych.

Kancelaria czynna ul. Kościuszkii 8 (lok. p. Ligęzowski, brama) od godz. 6—7 wiecz.

w obiegu ukażą się w drugiej połowie listopada. W roku przyszłym Bank Polski zamierza również zmienić typ banknotów 50-złotowych, aby je również dostosować wyglądem do nowej serii pieniędzy.

## TELEGRAMY

### BŁOGOSŁAWIENSTWO DLA PRASY POLSKIEJ.

Rzym. — Ojciec św. przyjął na audycję prywatnej dyrektora Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej, ks. prałata Zygmunta Kaczyńskiego.

W końcu audycję Ojciec św. udzielił błogosławieństwa dla całej katolickiej prasy polskiej.

### ZMIERZEŃ HITLERA.

Monachium. — Prasa bawarska donosi coraz częściej o rozwiązywaniu hitlerowskich oddziałów szturmowych w Bawarii, które zawiązane w swych nadziejach odmawiają posłuszeństwa.

### KPT. KARPINSKI JUŻ W TEHERANIE.

Teheran. — Kapitan Karpiński przybył tu wczoraj o godz. 15-jej po 5 godzinnym bardzo trudnym locie.

Na lotnisku wojskowiemu kapłanowi Karpińskiego witał poseł R. P. Hempel, generalny inspektor lotnictwa perskiego i przedstawiciele kolonii polskiej.

Odlot do Heratu nastąpi dnia 8 października rano.

### WYCZERPAŃ KONTYNGENTU PRZYWOZOWEGO DO FRANCJI.

Paryz. — „Journal Officiel“ ogłosił wykaz kontyngentu przywozu towarów zagranicznych do Francji, z którego wynika, że Polska już w trzecim kwartale b. r. przekroczyła kontyngent wyznaczony dla przywozu ubrań, konfekcji i mebli dyktych. Tym sposobem przywóz wymienionych artykułów z Polski do Francji jest zamknięty do końca b. r.

Z innych towarów kontyngentowych można wywieźć do Francji w ciągu czwartego kwartału tylko 62 kwintale kleju kostnego, oraz 6.060 kwintali ziemianników.

że cała zasada praktycznej medycyny polega na stosowaniu starej łacińskiej maksymy: „mundus vult decipi — ergo decipiatur“. Lekarz, mówią oni, okłamuje chorego i otoczenie, ukrywając przed nimi rzeczywisty stan, okłamując siebie i świat cały, utrzymując, że zna istotę choroby i środki na jej zwalczanie.

W powikłanych stosunkach społecznych występkek częstokroć polega nie na istocie czynu, lecz na jego pobudkach. Nie każde ukrywanie prawdy jest kłamstwem i nie każde kłamstwo w tem znaczeniu jest występkiem. Są prawdy, które człowiek zawsze i w każdym mówić powinien, są takie, które człowiek milczeniem pokrywa, są nawet i takie, którym zaprzeczać musi. Otóż ukrywanie prawd pierwszych jest występkiem, ukrywanie drugich nazywa się taktem, a ukrywanie trzecich stanowi cnotę nawei“.

Z przytoczonych tu aforyzmów wielkiego filozofa i lekarza przebijają szczerą miłość i wyrozumiałość, zarówno dla ludzi, kolegów, jak i pacjentów.

A tych pacjentów chorych na duszy i ciele coraz więcej. Psychoza powojenna nietylko nie ustaje, ale roznociana bezrobociem czyni coraz większe szczyby w moralnym życiu naszego społeczeństwa, coraz więcej podważa dom uczciwej rodziny polskiej. Tymczasem polak-katolik pod względem moralnym powinien we wszystkich dziedzinach życia społecznego i państwowego urzeczywistniać ideały etyki chrześcijańskiej. Z radością też możemy skonstatować, że uosobieniem tych zalet prawego polaka-katolika jest generał Józef Haller, przybywający dziś na Jasną Górę, jako pątnik, by złożyć hold Jasnogórskiemu Panu w okresie Jej 550-letniego Jubileuszu.

**DŹWIEKOWE „GRAND-KINO”**

Arcydzieło filmowe reżyserji R. Siódmaka

**W mrokach wielkiego miasta**

w rolach głównych:

Charles Boyer, Odette Florelle i A. Bernard  
Nad program. Nowe piękne Dodatki Dźwięk.  
Ceny miejsc niepodwyższone. Srebrz. w. atsz.

Tylko w niedzielę o godz. 12-30 w pol.

**BEN-HUR** z Ramonem Nowaró

Wszystkie krzesła 49 groszy, Łoże 99 groszy

**Sprawa polskiego gimnazjum w Bytomiu**

w Radzie Ligi Narodów.

Genewa. — Na porządek dzienny 69 sesji Rady Ligi Narodów wejdzie telegram, jaki nadszedł tu w dniu 4 b. m. od pierwszej sekcji Związków Polaków w Niemczech w sprawie gimnazjum polskiego w Bytomiu, na którego otwarcie — jak już o tem donosiliśmy — władze niemieckie nie udzielały koncesji. Telegram ten został już przez sekretarjat Ligi Narodów przetłumaczony z polskiego na francuski i angielski język i zakwalifikowany, jako petycja mniejszościowa, przesłana na mocy art. 147 konwencji genewskiej, który to artykuł pozwala mniejszości zwracać się bezpośrednio do Rady Ligi Narodów.

W chwili obecnej petycję tę rozpatruje sekretarz generalny sir Erik Drummond, który zdecydował, czy petycja zostanie zapisana na porządek dzienny

Rady, jako nagła, czy też skierowana będzie drogą zwykłej procedury do rządu niemieckiego celem zapoznienia jej w uwiad.

Ze strony rządu polskiego, który jest sygnatariuszem konwencji genewskiej — czynione są starania, aby petycja została uznana jako nagła. Od siebie przypominamy, że petycja niemieckiego Volksbundu, która nadeszła do Ligi Narodów w styczniu 1931 r. wpisana została na porządek dzienny Rady, jako nagła. Należy więc mieć nadzieję, że sekretarjat Ligi Narodów nie chcąc narazić się na zarzut stronniczości uzna również nagłość petycji Związku Polaków, której przedmiot i charakter posiadają pierwszorzędne znaczenie dla rozwoju kultury polskiej na Śląsku.

—X—

**Nowa tabela płac w Sowietach**

Dla pracowników i zagranicznych „speców”.

Ryga. — W związku z trudnościami finansowymi, które przeżywają obecnie przedsiębiorstwa i instytucje sowieckie, komisjarjacy pracy ustalili nową tabelę płac dla pracowników poszczególnych kategorii, jak również dla specjalistów zagranicznych. Pracownicy komunalni i miasteczka sowieckich mają otrzymywać od 80 do 100 rb. miesięcznie, a niewykwalifikowani robotnicy w zakładach i przedsiębiorstwach miejskich 50 rb. miesięcznie. Płaca kobiet w tych zakładach nie powinna przekraczać 48 rb. miesięcznie. Dla robotników w fabrykach ustalono 5 kategorii płac, przyczem w granicach 5 kategorii płace robotnicze wahają się od 60 do 150 rb. Jednocześnie ustalono maksymalne płace dla t. zw. szturmowców-komunistów, w wysokości 250 rb. Każdy członek partii komunistycznej bez względu na posadę, którą zajmuje, nie powinien otrzymywać poborów powyżej tej sumy. Majstrowie specjaliści w fabrykach mają otrzymywać od 300—400 rb.

**MOSKWA NIE CHCE ZDRADZIĆ MIEJSCA POBYTU LITWINOWA.**

Moskwa. — Korespondenci pism zagranicznych w Moskwie zwrócili się do komisariatu ludowego spr. zagr. z zapytaniem, gdzie znajduje się w tej chwili Litwinów, gdyż opuścił Genewę i nie przybył do Moskwy, a miejsce jego pobytu jest nieznane. Ponieważ rozszedł się pogłoski fantastyczne o porwaniu go na wzór Kutepowa, przedstawiciele prasy prosili o wyjaśnienie tej sprawy.

Komisariat ludowy dla spraw zagr. oświadczył, iż żadnej odpowiedzi w sprawie miejsca pobytu Litwinowa udzielić nie może.

**UCIECZKA DALAJ-LAMY Z TYBETU?**

Kalkuta. — W wschodnim Tybecie wybuchło powstanie w związku z ostrymi zarządzeniami rządu tybetańskiego, ograniczającymi przywóz towarów przez co szczególnie ucierpiał handel z Indiami. Przywódcy powstania należą głównie do sfer handlowych i przemysłowych a walki i demonstracje przybierają bardzo poważne rozmiary.

Według dotychczasowych, niepotwierdzonych wiadomości, Dalaj Lama, uchodzący za personifikację Buddy, zmuszony był do ucieczki z Tybetu. Podobny wypadek wydarzył się Dalaj Lamie przed 20 laty w roku 1910.

**NOWE KREDYTY JAPONSKIE NA AKCJĘ W MANDZURJI.**

Tokio. — Rada wojenna pod przewodnictwem głównodowodzącego wojsk w Mandzurji, generała Honio, przedłożyła gabinetowi projekt ustawy, przewidującej nowe kredyty w wysokości 70 milionów jen dla sfinansowania operacji wojskowych w Mandzurji. Ten projekt Rady wojennej przedłożony został w dniu dzisiejszym cesarzowi japońskiemu do zatwierdzenia.

**POGROM POLAKÓW W KOWNIE ZORGANIZOWANY BYŁ PRZEZ RZĄD LITEWSKI.**

Kowno. — W piątek w sądzie pokoju rozpatrywana była sprawa Waldemara z oskarżeniem prokuratora, że Waldemaras w wywiadzie, udzielonym prasie, oświadczył, iż ekscyzy antypolskie, które wydarzyły się przed dwoma laty w Kownie, zorganizowane zostały przez rząd litewski.

Waldemaras w sposób kategorię stwierdził, że zdemolowanie księgarni

**SZKOŁA TAŃCÓW**

baletm. K. KOSTECKIEGO

w lokalu przydzielonym ul. Waszyngtona 6, d. Jasna

Uczy „Ostatnie Nowości” Paryża, Londynu, oraz tańce zwykłe, w kompletach i polskojęz.

Zapisy na kursy: I, II, III Mazura oddzielnie od godziny 10 rano do 9 wiecz. w tych dniach rozpoczęcie

LEKCJE PRAKTYCZNE we wtorek, czwartek i soboty od godz. 8-jej w niedzielę i święta od godz. 7-jej w.

nieograniczenie trwa przy wilgotnym powietrzu lub po cie, osiagają Panowie i Panie, bez rurek, zapomocą esencji „Nimfa”. Również najpiękniejszą kurtkę włosów u Pań doznają upiększenia przez „Nimfa”, dzięki której ondulacja jest wieczna. Duże zaoszczędzenie czasu i pieniędzy. Działania na porost włosów. Zaraz po myciu używanie się wspaniałe fale ondulowanych loków, pełna poroba fryzury. — Dużo listów z podziękowaniem i pełnych zachwytów (przedwysyskiem od artystek scenicznych).

Cena za 1 flaszkę 2. —, za 3 flaszki 4. —, za 6 flaszek 7. — zł.

Dr. Nikol Kemeny, CIESZYN, Skrzynka pocztowa 242/T-II.

polskiej, a następnie napady na ludność polską były świadomym dziełem policji litewskiej.

Waldemaras oskarżenie swe popierał szeregiem dowodów. Po przeprowadzeniu dowodu prawdy sąd Waldemarasu uniewinnił.

**Król szwedzki i księżę Walji**

nie chcą stanąć w oskarżu weselnym obok Hitlera!

Berlin. — Na uroczystości zaślubin córki księcia Sachsen-Koburg Gotha z wnukiem króla szwedzkiego Gustawa Adolfa zaproszeni zostali przez ojca panny młodej, wielkiego protektora ruchu hitlerowskiego, obok szwedzkiego króla Gustawa, księżę Walji, pretendent do tronu rosyjskiego w. książę Cyryl i wielu in. utytułowanych osobistości — jeszcze Adolf Hitler. Szturmowcy jego mieli stworzyć część oskarżu weselnego.

Wskutek wiadomości, w jakim towarzystwie znajdować się będą koronowani goście, nastąpiły szybkie odmowy. Król szwedzki i księżę Walji zawiadomili, że nie wezmą udziału w uroczystości weselnej. Książę Koburski będzie się zatem musiał zadowolić gośćmi weselnymi, którzy zamiast fraków, nosić będą brunatne koszule.

**NARADY NAD CENAMI KARTELO-WEMI.**

Warszawa. — Wczoraj przed południem w biurze wicemarszałka sejmu dr. Polakiewicza rozpoczęły się narady między grupami B. B.: przemysłową i ludową — w sprawie obniżki cen. Stanowią one dalszy ciąg konferencji poniedziałkowej, na której zarysowały się daleko idące przeciwności stanowisk obu grup.

Na naradzie grupa przemysłowa wystu-

nęła — jak slychać — propozycję wyłożenia przez klub B. B. komisji, która zba dałaby kalkulację przemysłu skartelowanego, co jednak spotkało się ze stanowczym sprzeciwem grupy ludowej, uważającej, że wszelkie badania komisyjne byłyby tylko niepotrzebnym przewlekaniem sprawy.

**NOWE DEKRETY.**

Warszawa. — Ministerstwo sprawiedliwości opracowało szereg projektów nowych ustaw sądowych, które przedstawione być mają niebawem Radzie ministrów.

W ustawie o sądownictwie powszechnem znowelizowane być mają przepisy dotyczące pragmatyki sędziowskiej. Ministerstwo zakończyło prace nad jednolitą ustawą egzekucyjną, obejmującą 400 artykułów. — Ustawa ta przekazuje nadzór nad komornikami naczelnikom sądów grodzkich. Wydana też będzie jednolita ustawa o opłatach i kosztach sądowych.

**POŁOŻENIE STRAJKOWE W GAZOWNI WARSZAWSKIEJ BEZ ZMIANY.**

Warszawa. — W ciągu piątku sytuacja w gazowni miejskiej w Warszawie nie uległa zmianie. Miasto nie odczuwa dotychczas braku gazu. W gazowni pracują nadal saperzy i wyfodowywanie węgla odbywa się zupełnie normalnie.

Dyrekcja gazowni przystąpiła do angażowania nowych pracowników. Zgłaszają się dość licznie inżynierowie-chemicy bez robotni oraz słuchacze chemji politechniki.

Wedle oświadczenia przywódców Związku gazowników nastroj wśród strajkujących jest zdecydowany i akcja strajkowa prowadzona będzie nadal aż do zwycięstwa.

**DEFAUDANT PRZYTRZYMANY NA GRANICY POLSKO-CZESKIEJ.**

Lwów. — Wydział śledczy we Lwowie powiadomiony został telefonicznie przez straż graniczną w Ławocznem, że przytrzymano tam w chwili nielegalnego przekraczania granicy polsko-czechosłowackiej, pochodzącego ze Lwowa Włodzimierza Lesińskiego i Ignacego Leinwohla. Jak się okazało Lesiński jest poszukiwany przez policję za sprzeniewierzenie 1.900 zł. na szkodę firmy Jakób Bardek przy ul. Kościuski Nr. 8. Przed kilku dniami otrzymał on te pieniądze od pracodawcy na wykupno weksła, wyszedł ze sklepu i więcej nie wrócił. Obu zbiegów odtransportowano do Lwowa. Podczas rewizji nie znaleziono przy Lesińskim żadnych pieniędzy.

Przesłuchany oświadczył, że wydał je na podróż.

**AKT OSKARŻENIA W SPRAWIE WIELKIEJ AFERY SPRZEDAŻY DOBR BRAZYLJSKICH.**

Warszawa. — Donieśliśmy swego czasu o aresztowaniu w Warszawie b. naczelnika więzienia w Baranowiczach Władysława Popping-Jagiello jako oskarżonego o sprzedaż przy pomocy sfałszowanej plenipotencji reientalnej olbrzymich obszarów w Brazylii, należących do sukcesorów inż. Rynkiewicza. Jedną z głównych poszkodowanych jest osoba znanego dyrygenta p. Emila Młynarskiego. W tych dniach śledztwo w tej afere zostało zakończone i prokurator przystąpił do sformułowania aktu oskarżenia. Wysokość strat poszkodowanych obliczono na 50 ty sięcy dolarów.

Popping-Jagiello w dalszym ciągu znajduje się w więzieniu, a wnioski jego obrońców o zmianę środka zapobiegawczego spotkały się z odmową władz sądowych.

**TAJEMNICZA TRAGEDJA NA WIŚLE.**

Warszawa. — Przed niedawnym czasem na Wiśle wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: towarzystwo, złożone z pewnego aplikanta sądowego p. B., jego przyjaciela i narzeczonej jego przyjaciela, uduł się na przejeżdżającą łódkę. W pewnej chwili łódź wywróciła się i jadący wpaśli do wody. Aplikant z kobietą dopłynęli do brzozy, narzeczonej zaś poszedł na dno. Na tle tego wypadku wyłoniła się obecnie sensacyjna sprawa, która stała się przedmiotem szczególnego śledztwa Oto do władz śledczych zgłosiła się matka topielca, pani K. i oskarżyła narzeczoną swego syna oraz jego przyjaciela, aplikanta, o zamordowanie jej syna. Wedle twierdzeń pani K., narzeczonej jej syna utrzymywała intymne stosunki z jego przyjacielem, aplikantem. Na tle konfliktu, jaki wyłonił się między trójkątem, narzeczonej młodego K. wraz z jego przyjaciela lemmi specjalnie zwać się na łódkę, następnie umyślnie spowodowali jego utopienie się.

Śledztwo, prowadzone w tej sprawie, wyswietlił zaewne tajemnicę wywrócenia łodzi na Wiśle.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY LEKARZA.**

Lublin. — Znany lekarz dr. Stanisław Korczak, długoletni naczelny lekarz w Kasie Chorych w Lublinie, popełnił samo bójstwo przez zażycie większej dawki morfiny. Stan dra Korczaka jest beznadziejny.

**KARA ŚMIERCI NA SZPIEGA.**

Wino. — 7 b. m. sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Baranowiczach w trybie doraźnym rozpatrywała sprawę mieszkańca wsi Pługiniża, pow. osmińskiego, 26-letniego Szymona Kościukiewicza

**WĘGIEL**

Najlepszych kopali jak: Flora, Modrzewów, Kazimierz, Julisz, oraz średnich kopala o wysokiej kalorii, dostarczą w każdej ilości po cenach konkurencyjnych firma

**„SPOLEM”**

Aleja Wolności 41 (dawniej Kościuski 43) tel. 230.



oskarżonego o działalność szpiegowska na rzecz jednego z państw ościennych.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Kosiukiewiczza na karę śmierci przez powieszenie. Skazany przyjął wyrok spokojnie.

Obrońca wniosła prośbę do p. Prezydenta Rzplitej o ulaskawienie.

## SMIĘRĆ ZA PROPAGANDĘ PRAWO-SŁAWIA W ROSJI.

Równie. — W Czudnowie G. P. U. wykryto tajną organizację, która miała na celu krzewienie religij i prawosławnej i walce z obecnym ustrojem na Ukrainie. Organizacja ta posiadała wielką popularność wśród ludności w całej okolicy.

W związku z wykryciem tej organizacji aresztowano 40 chłopów z których 3 skazano za działalność kontrrewolucyjną na karę śmierci, 12 zwolniono, a resztę skazano na ciężkie więzienie.

## TAJEMNICZE BADANIA LITEWSKIE NA TERENIE GRANICZNYM.

Wilno. — Na pograniczu polskiem bawiła specjalna litewska komisja, złożona z przedstawicieli wyższych wojskowych litewskiego ministerstwa obrony krajowej i ministerstwa spraw wewnętrznych oraz attaché wojskowych: Niemiec, Rosji sowieckiej, Anglii i Czechosłowacji. Komisja ta objęła poszczególnie tereny graniczne, położone na odcinku Kolaniany-Druskieniki i t. p.

Komisja dokonała szeregu zdjęć, czytna pomiary topograficzne i t. d.

## Pudło zatrutych czekoladek dla pięknej rywalki.

Władze śledcze w Warszawie zajmują się teraz rozwiązaniem sensacyjnej sprawy, o której pierwsze pogłoski zanotowała większość wczorajszych pism południa wch. Młoda panna Janina K., córka urzędniczki jednej z instytucji prywatnych, zawarła znajomość z jakimś starszym panem, który — jak się później okazało — był właścicielem fabryki w Łodzi. Stosunek coraz bardziej się zacieśniał i począł kowy zwykły flirt, nawiazany na dancingu, przerodził się, przynajmniej ze strony przemysłowca, w głębokie uczucie. Przemysłowiec oświadczył się o rękę młodej osoby i za każdym razem, gdy przybywał do Warszawy, składał jej wizyty. Do mieszkania rodziców pauny Janiny nadchodziły codziennie wiązanki kwiatów i pudła czekoladek. Od młotki przed młotkiem nie przyjeżdżał do Warszawy a rodzinie panny K. począł dochodzić wiadomości, że przyjazdowi jego stoją na przeszkodzie straty materialne. Pewnego dnia przyniesiono znowu olbrzymie pudło cukrów. Panny Janiny nie było w domu. Pudło otworzyła jej siostrzyczka i zjadła pedną czekoladkę. W kilka minut później dostała ataku bardzo silnych bólów. Wezwany lekarz stwierdził zatrucie arsenikiem. Sprawę przekazano policji i, jak dochodzenia ustaliły, wszystkie czekoladki, znajdujące się w ostatnim pudełku, przeznaczone dla panny Janiny, były zatrute arsenikiem.

W wyniku dalszego śledztwa ustalono, że pudło z czekoladkami miało być przysłane przez żonę tego przemysłowca, która rażadszorna o męża, bojąc się go utracić, chwyciła się tego strasznego sposobu, pragnąc pozbyć się młodej i urodziwej rywalki. Dalsze dochodzenia w toku. Nawiska, ze względu na interes śledztwa, trzymane są narazie w tajemnicy.

## DO CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO!

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego w Częstochowie prosi swych członków o stawienie się w lokalu Stronnictwa ul. N. M. Panny nr. 37 m. 9, II-gie piętro, w niedzielę, dnia 9 października b. r. o godz. 7-ej min. 45 n. rano, celem wzięcia udziału w Uroczystościach Hal-lerskich.

Zarząd Powiatowy  
Stronnictwa Narodowego  
w Częstochowie.

**SZKOŁA PRYWATNA POWSZECHNA**  
ST. LIGEZÓWNY  
Częstochowa, Al. Kościuszki 8, telefon 186  
organizuje kursy językowe (francuski, angielski, niemiecki) dla dorosłych i młodzieży, dla początkujących i zaawansowanych.  
Informacji udziela kancelaria szkoły w godzinach 9-18.

## UWAGA!

W dniu 23 października r. b. o godz. 3-ej po poł. (punktualnie) w lokalu Tow. Gimn. „Sokół” przy ul. 3-go Maja № 2 (dawniej Wieluńska) odbędzie się

## WALNE ZEBRANIE

współwłaścicieli gruntów **Gromady Mieszczan i Rolników „Nowa Częstochowa”.**

Ze względu na ważność uchwał wymagana jest obecność wszystkich współwłaścicieli po jednym z każdego numeru tabelowego.

Tylko upoważnieni pisemnie lub sami właściciele będą korzystać z prawa głosu.

Komitet zarządzający gruntami właścicieli „Nowej Częstochowy”

Sekretarz W. Figlarzewicz.

Przewodniczący J. Cholewicki

## WRAZANIA I UWAGI.

### Wrażenia z lotu.

Szturmem zdobyte miejsce w autobusie miejskim, jazda po krętej i trzęsącej szosie — na samolocie będzie inaczej, myślę sobie — widok ciągnących rzeszp przez szosę i pola i oto jestem na lotnisku otoczonym kordonem wojska, zapelnionym licznymi zwolennikami sportu lotniczego, „ciekawskimi”, wypełnionym warkotem motoru, dźwiękami muzyki no i... kurzem, kurzem, który w panicznym strachu przed motorami jazgoczącymi pcha się w gardło, nos, oczy.

Atmosfera podniecona. Loty propagandowe rozpoczęły się i „ludzie przyziemi” mają możność za skromną opłatą... pięćciu czy ośmiu złotych oderwać się od rzeczywistości...

Hm, pięć złotych — myślę sobie — przejazdka taksówką przez aleję też tyle kosztuje — jada!

Sprzedż bilietów wstrzymana — dowiaduję się w kasie — sprzedaliśmy już osiemdziesiąt bilietów, a ma się na deszcz — Alłści przychodzi mi z pomocą zapewne sam Ikar i zostaje laskawie obdarzona przez p. kasjerkę biletem z numerem 44. Przedsmak emocji chodzi mi po skórze i większa się w miarę zbliżania się mej kolejki.

— Numer 44 jedzie.

Dzień się wola Ikar!

Usłużni członkowie zarządu LOPP-u wkładają mi hełm, okulary, pakują w kabine dzielnego ponoć „Wiarusa”, automata tycznie robię ręką pożegnalne gesty, jakbydym conajmniej na lot dokoła Europy się wybierała, niecierpliwym warkot „Wiarusa” i już lekko a majestatycznie szubuję w powietrze.

## UWAGA!

Dusza, na wszelki wypadek, siedzi mi na ramieniu, a ja rozszerzonem — powiem prawdę — ze strachu oczami spoglądam na lotnika. Uśmiech jego dodaje mi animuszu. Zaczynam dopiero teraz widzieć i czuć.

Tu, wokół chmurki lekko przez słońce złocone, tak blisko, zda się, że tylko rękę wyciągnąć i... Tam w dole... nie, to nie ziemia, to kilim wzorzysty, przetykany złotymi promieniami przedzierającego się przez chmury słońca z wijącą się na nim srebrną wstęgą rzeki i perłowawą szosy. A jak zabawnie a uroczo wyglądają fabryki, wazutkie pasemka ulic... tylko wieża Jasnogórska nie ze swego majestatu nie straciła...

A srebrny „Wiarus” nurza się w złościste błękitnem powietrzu i figluje w niem, strasząc mię swemi opadami, by za chwilę znów się raptem podnieść, to bokiem się przechyla i filuternie ufatwia mi oglądanie tych cudownych ziemskich i powietrznych. Z wdzięcznością spojrzalam na spokojną i uśmiechniętą twarz lotnika.

Jeszcze ostatnie okrażenie ponad Zieloną Górą, ubrana już we wczesne szaty jesienne, jeszcze jedno tęskne spojrzenie w przestrzeń złością a bezkresną, pożegnanie obłokom płynącym i lądujemy w rzeczywistość...

Słowa, słowa, jakżeście ubogie...

I patrzę później na rozhasane w powietrzu ptaki stalowe, pewną ręką ludzka kierowane, poczułam całem swem jestestwem ukochanie tych żywołów niebieskich i całkowite oddanie się im.

Zo.

# KRONIKA

Niedziela  
9  
PAŹDZIERNIK

Dziś — Dionizego  
Jutro — Franciszka Borgi  
Wschód słońca o godzinie 5.57  
Zachód — 17.05

Kalendarz historyczny:  
Zwycięstwo Jana III pod Parkanami w 1683 roku.

— **Łódzka pielgrzymka jubileuszowa do Częstochowy.** W dniu 8 października o godz. 15-ej min. 40 pod przewodnictwem J. E. ks. Biskupa dr. K. Tomczaka wyruszy pielgrzymka jubileuszowa z Łodzi do Częstochowy, przeznaczona wyłącznie dla inteligencji.

Uczestnicy pielgrzymki wezmą udział w nabożeństwie, celebrowanem w dn. 9 b. m. o godz. 9-ej rano przez J. E. ks. Biskupa dr. K. Tomczaka przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, zwiedzą klasztor, skarbiec oraz stację Drogi Krzyżowej.

Kwatery zostaną zarezerwowane w lokalach Zgromadzeń Zakonnych w Częstochowie. Wyjazd z Częstochowy nastąpi w dn. 9-ym października o godz. 19-ej min. 25 wiecz.

— **Z Parafjalnej Akcji Katolickiej w Częstochowie (Raków).** Dziś, w niedzielę, w sali Akcji Katolickiej o godz. 5-ej po południu odbędzie się ogólne zebranie członkiń Stow. Kobiąt Katolickich, na którym przedłożone zostanie sprawozdanie ze zjazdu delegowanych do Rady Związku z dnia 2 b. m. oraz wygłoszony zostanie referat p. t. „Posłannictwo kobiety katolickiej w czasach dzisiejszych”. Wszystkie członkinie proszone są o przybycie.

Teżoż dnia o godz. 6-ej po poł. w sali Akcji Katolickiej odbędzie się uroczysta Akademia ku czci św. Franciszka z Assyżu, na program której złożą się: referat na temat „Św. Franciszek z Assyżu na tle obecnej epoki”, śpiewy, deklaracje i gra na skrzypcach p. Z. Dusia.

— **Ogólne zebranie mżów katolickich.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej i pół po poł. w sali Katedralnej (Krakowska 13) odbędzie się ogólne zebranie Mżów Katolickich par. św. Zygmunta i św. Ro-

dziny. Na zebraniu tem p. L. Starzyński wygłosi referat p. t. „Królestwo Chrystusowe”. Na godzinę przed zebraniem będą przyjmowane składki członkowskie i dokonywane zapisy nowowstępujących członków. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— **Z zebrania Akcji Katolickiej Międzyparafjalnej.** Wczoraj w lokalu Djecezjalnego Inst. Akcji Katolickiej odbyło się o godz. 7-ej min. 30 wiecz. zebranie Akcji Katolickiej Międzyparafjalnej. Zebranie to wobec licznie zgromadzonego duchowieństwa oraz przewodniczących Stow. Męskich i Kobięcych zaigali przez Akcji Katolickiej dr. L. Waslewski.

Omówiono szereg spraw, dotyczących programu święta Chrystusa-Króla, które odbędzie się dn. 30-go października, jak również dnia „Dobrej prasy”, i przyjęcia pielgrzymki Związku Mężczyzn Katolickich Archidiecezji Warszawskiej, która zapowiedziała swój przyjazd do Częstochowy dnia 15-go października o godz. 7-ej m. 20 wiecz. Następnie dokonano wyboru członków do poszczególnych sekcji, które zajmą się szczegółowym ułożeniem programu dnia święta ku czci Chrystusa-Króla. Do sekcji dekoracyjnej wybrano: ks. prob. Godziszewskiego i p. Z. Glice, do sekcji biletowej: p. Iwańskiego, do sekcji muzycznej: pp. dyr. L. Wawrzynowicza i dyr. J. Kowalskiego, do sekcji urzędzenia pochodu: ks. dyr. Z. Sędzimir, kom. Serednickiego i p. Galwicza, do sekcji propagandy prasowej: ks. red. Mondrego i red. F. Wilkoszewskiego. Na tem zebranie o godz. 9-ej zakończono.

— **Posiedzenie Rady przybocznej w Magistracie.** We wtorek, dn. 11 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady Przybocznej przy kierowniku Tymczasowego Zarządu miasta.

Na porządku dziennym: zapoznanie się z nadesłanem przez Zarząd Komunikacji Autobusowej szczegółowem sprawozdaniem z dotychczasowego okresu działalności, oraz omówienie szeregu spraw — podatkowych i innych.

Z kroniki towarzyskiej. Dnia 1 października b. r. w Bazylice Jasnogórskiej przy podniosłych pieniach, odbył się ślub magistra farmacji p. Józefa Otrębskiego z panną Irenę Jastrzębic-Lesińską. Szczęść Boże młodej parze na nowej drodze życia.

— **Jesienna konferencja okręgowa Stow. „Jedność”.** W dniu 9 b. m. o godz. 10-ej rano w lokalu Stow. „Jedność” w Częstochowie (1-go Maja nr. 6), odbędzie się jesienna konferencja okręgowa spółdzielni.

Porządek obrad jest następujący: 1) odczytanie protokołu z sesyjorocznej konferencji jesiennej, 2) rezultaty osiągnięte w okręgu w kasowaniu sprzedaży na kredyty, 3) zwiększenie dochodowości Spółdzielni przez odpowiednie przygotowanie budżetu i kontrolę jego wykonania, 4) organizacja akcji werbowania nowych członków i tygodnia propagandy, 5) zbieranie wpał na udziały i sposoby stałego powiększania kapitału udziałowego ze zwrotów od zakupów i plan pracy, 6) sprawa kontroli zakupów wobec nowych wymagań władz skarbowych, 7) sprawozdanie komisji wybranej na wiosennej konferencji dla ujednoczenia asortymentu towarowego w spółdzielniach okręgu, 8) sprawy bieżące (ew. wnioski).

— **Jubileusz 25-lecia pracy nauczycielskiej.** W dniu 6-go b. m. uroczyste obchodził 25-lecia pracy nauczycielskiej kierownik szkoły w Rakowie p. Bruno Zajac. Uroczyste nabożeństwo z przemówieniem okolicznościowem odprawil ks. prob. Niedzwiedzki. Grono nauczycielskie i Komitet Rodzicielski oraz dział. we złożyli jubilatowi życzenia podczas akademii w pięknie udekorowanej sali, poczem całe grono nauczycielskie podejmowane było na plebani.

— **Odczyt: „Polska na morzu”.** W związku z dwutygodniem morskim dn. 16 w sali Struty Ogniowej o godz. 16-ej odbędzie się odczyt dr. Rosińskiego, członka Zarządu Gł. Ligi Morskiej i Kolonjalnej, zwawcy naszych stosunków kolonialnych, na temat „Polska na morzu”.

Bilety wstępu po 50 gr., dla członków Ligi 40 gr., młodzieży szkolnej po 20 gr. wcześniej można nabyć w Sekretarjacie, Ligi (Aleja Wolności nr. 17) w godz. od 17-ej do 20-ej.

— **Zjazd Stronnictwa Ludowego nie odbędzie się w lokalu T-wa Rzemieślniczego.** Zarząd Tow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) prosi nas o zaznaczenie, że zapowiedziany w prasie, zjazd Stronnictwa Ludowego z udziałem posła Witosa i in. nie odbędzie się w sali T-wa Rzem., ponieważ nikt się nie zgłaszał w tej sprawie do Zarządu i sala wogóle nie została wynajęta.

— **Wystawa obrazów.** Tow. Przyjaciół Francji organizuje w swoim lokalu, Aleja 26, wystawę obrazów Stefanii Łazarskiej, Józefa Maczyńskiego, rzeźb Michała Paszyna i retrospektywną obrazów Eugenjusza Zaka. Otwarcie wystawy (vernissage) w sobotę, dnia 15-go b. m. o godz. 6-ej wieczorem.

## 20-lecie Harcerstwa w Częstochowie.

Jak się dowiadujemy, miejscowe Harcerstwo obchodzi w dn. 22 i 23 bm. uroczystość 20-lecia swej działalności na terenie Częstochowy i powiatu.

W ub. wtorek odbyło się w I Gimnazjum Państw. pod przewodnictwem p. dyr. Piódowskiego zebranie organizacyjne uroczystości, na którym ustalono niżej podany program:

Sobota 22 października b. r. a) godz. 7.15 — Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba za dusze poległych w bojach harcerzy; b) Na ostatniej lekcji we wszystkich szkołach średnich, seminariach nauczycielskich, zawodowych oraz szkołach powszechnych na terenie naszego miasta i powiatu uroczyste obchody poświęcone harcerstwu, c) godz. 18 w Alejce H. Sienkiewicza apel poległych harcerzy i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Przybywają dwie ostatnie klasy wszystkich miejscowych szkół ze szklarami. Niedziela 23 października b. r. a) godz. 9.30 nabożeństwo na Jasnej Górze z udziałem Władz Państwowych, Wojskowych,

**Bezpieczeństwo Auto mobilacji i Motocyklistów**  
Trwałe lakierowanie Samochodów i Motocykli oraz wszelkie naprawy i usługi wykonują  
**W. MÜLLER**  
Częstochowa, Sowińskiego 34.

Harcerskich, Szkolnych, Samorządowych i pocztów sztandarowych wszystkich miejscowych szkół, organizacji społecznych ze sztandarami oraz zaproszonych gości. b) po nabożeństwie defilada na placu Magistrackim, c) po defiladzie Akademia w sali i Gimnazjum Państw. d) godz. 18 Ogniska harcerskie na placu Magistrackim zakończy uroczystość 20-to lecia.

— **Dział fryzjerski w Szkole Zawodowej Żeńskiej.** Dnia 17-go października 1932 r. otwiera się w Państwowej Szkole Zawodowej Żeńskiej (Dąbrowskiego 22) dział fryzjerski. Zapisy przyjmuje oraz informację udziela kancelarja szkolna.

— **Główna wygrana padła na Łwów!** Tym razem główna wygrana w dwudziestym piątym dniu ciągnięcia Polskiej Loterii Państwowej w sumie 300.000 złotych padła na Nr. 153.189, sprzedany przez jedną z lwowskich kolektur.

— **Powtórzenie „Zaczarowanego Koła” na Częstochowlance.** Dziś, w niedzielę, o godz. 6 wiecz. w sali teatru przy fabr. „Częstochowianka” zostanie powtórzone: „Zaczarowane Koło”, piękna baśń dramatyczna w 5-ciu aktach, utworu L. Rydla. Ceny miejsc od 49 gr.

— **Ogólne zebranie Komitetu Rodzicielskiego państw. Seminarjum Naucz. i Szkoły Cwiczeń.** W niedzielę, dn. 23-go października r. b., o godz. 10-ej r. w lokalu Seminarjum (Jasnogórska 64) odbędzie się roczne ogólne zebranie Komitetu Rodzicielskiego państw. Seminarjum Naucz. i Szkoły Cwiczeń. — Na porządku dziennym m. in. sprawozdania z działalności i kasowe oraz wybory nowego Zarządu Komitetu.

— **Odczyt p. Biegańskiej. Tow. Przyjaciół Francji** przypomina, że na zebraniu śródownym, dnia 12-go b. m. w lokalu Tow., Aleja 26, punktualnie o godz. 8-iej wiecz. p. Mieczysława Biegańska wygłosi po polsku odczyt p. t. „Madame Roland”. Poczem p. Simone Lekszycka przeczyta poezję z czasów pierwszej rewolucji francuskiej.

— **Z działalności Pogotowia Lekarskiego w Częstochowie.** Jak się dowiadujemy Pogotowie Lekarskie w pierwszym miesiącu swojego istnienia okazało pomoc w 668 wypadkach, z czego 568 przypada na ubezpieczonych Kasy Chorych, 66 na osoby, korzystające z pomocy Opieki Społecznej i 34 na osoby prywatne.

— **Herbatka towarzyska Zw. Pań Domu.** Zarząd Związku Pań Domu Oddział w Częstochowie, uprzejmie prosi członkinie wraz z rodzinami o łaskawe przybycie na „towaryską herbatkę”, która odbędzie się w dzisiejszą sobotę, o godz. 8-iej wiecz. w lokalu p. Zofii Wigurskiej-Fofasińskiej przy ul. Staszycza 10. Wejście wraz z podwieczorkiem gr. 50. Gosćcie mile widziani.

— **Odłożenie „Dnia dobroci dla zwierząt”.** Z powodu niepogody i małej ilości zgłoszeń Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami odwołuje zapowiadany na dzień 9 października b. r., „Dzień dobroci dla zwierząt”, odkładając go do wiosny.

— **Czy zapalki potaniają?** Jak wiadomo, jednym z ustępstw, za cenę których uzyskaliśmy t. zw. pożyczkę zapalczaną na początku 1931 r., było podniesienie ceny zapalek z 7 na 10 groszy za pudełko. Wskutek podniesienia ceny zapalek nieprzerwany do tego czasu wzrost sprzedaży zapalek załamał się w 1931 r. i zbyły zapalek spadł w 1931 roku do 111.470 skrzyń, wobec 157.050 skrzyń, t. zn. o 29 proc. W roku 1932 według opinii sfer handlowych obserwujemy dalszy spadek sprzedaży zapalek.

W ten sposób podwyższenie cen zapalek pozbawia ludność uboższą jednego z najniezbędniejszych artykułów codziennego użytku, albo każe zań płacić jawnie nadmierną cenę. Obok tego wywołano podwyżką cen spadek produkcji pozabawia pracy robotników, zatrudnionych w polskich fabrykach zapalek (dn. 1 stycznia 1931 r. ilość zatrudnionych wynosiła 2.145, w dn. 1 stycznia 1932 r. 757). Zmniejsza się też zbył osiki w kraju (zbyt jej spadł w r. 1931 do 26,8 tys. m. sześć, z 37,7 tys. m. sześć, w r. 1930). Skarbowi Państwa zaś zmniejsza to dochody, jakie mógł czerpać z tego źródła.

Ten ostatni wzgląd nadaje cechy prawdopodobieństwa krążącym w sferach handlowych pogłoskom o obniżeniu cen zapalek, które jakoby w tych dniach ma nastąpić.

## Stanisław Nikodem Jaxa Bąkowski

Inżynier Chemik, Filiiester Korporacji Arkonja.  
Po Krótkich cierpieniach zmarł dnia 7 października 1932 r., przeżywszy lat 77.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Waschingtona Nr. 58 nastąpi w dniu 10 bm. o godzinie 9 rano.  
O czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają, pogrążeni w głębokim żalu  
Córka, synowie, synowe, zięć, wnuki i rodzina

## Uroczystości Związku Hallerczyków

w Częstochowie w dniu 8 i 9 b. m. z udziałem Generała Hallera.

W dniu 8 i 9 października r. b. odbędzie się w Częstochowie zjazd Związku Hallerczyków o charakterze pielgrzymki jubileuszowej na Jasną Górę. Przyjazd do Częstochowy zapowiedzieli: Generał Józef Haller, który przez cały czas pobytu w Częstochowie będzie gościem OO. Paulinów. pułk. Modelski, ks. Panaś i wszyscy wybitni przywódcy Błękitnej Armii.

Komitet Obywatelski, jaki zawiązał się w Częstochowie, celem przyjęcia Hallerczyków, czyni wiele starań, aby godnie przyjąć gości.

Program uroczystości jest następujący: **Sobota 8 b. m. godz. 17 m. 16** — przyjazd p. Generała Broni Józefa Hallera do Częstochowy. Powitanie Generała J. Hallera na dworcu kolejowym przez przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego p. inż. W. Piotrowskiego i prezesa Związku Hallerczyków w Częstochowie p. B. Barczyńskiego, poczem p. Generał przejdzie przed frontem kompanii honorowej Związku Hallerczyków i plutonu T-wa Gimn. „Sokół”. Pan Generał Haller powitany będzie przy wyjściu z pociągu Hymnem Narodowym.

**Niedziela 9-go b. m. Na placu Katedralnym godz. 8 rano** — Zbiórka Związku Hallerczyków i organizacji ze sztandarami, które zostały zaproszone, jak również które zgłosiły udział w Uroczystościach Hallerowskich.

**Godz. 8 m. 30 rano** — raport Związku Hallerczyków i powitanie Generała Józefa Hallera przez organizację.

**Godz. 9 rano** — pochod organizacji ze sztandarami na Jasną Górę w następującym porządku: 1) Krzyż, 2) Sodalicja Marjańska żeńska, 3) Sodalicja Marjańska męska, 4) Okręgowe T-wo Rzemieślnicze, 5) Cechy, 6) T-wo Rolnicze (m. św. Izydora, 7) T-wo Ogrodnicze, 8) Związek Aptekarzy, 9) Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, 10) Stowarzyszenie Kupców Polskich, 11) Związek Powstańców Górnośląskich Koło w Częstochowie, 12) Związek Inwalidów Wojennych, 13) „Ognisko Robotnicze”, 14) Narodowa Organizacja Kobiet, 15) Stronnictwo Narodowe, 16) Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, 17) T-wo Gimnastyczne „Sokół”, 18) Chrześcijańska Demokracja, 19) Orkiestra, 20) Chór Katedralny, 21) Delegacja Związku Hallerczyków ze sztandarami, 24) Kolumna czerkówna Zw. Hallerczyków, 22) Generał Broni Józef Haller ze świtą i du-

chowieństwo, 23) Komitet Obywatelski i Ludność.

**Godz. 10 rano** — Msza święta w Kaplicy Matki Boskiej. Organizacje ustawiają się po lewej stronie, po prawej Związek Hallerczyków. W samej Kaplicy staje 9 sztandarów Związku Hallerczyków. W otoczeniu p. Generała Józefa Hallera znajduje się: Duchowieństwo, świta p. Generała J. Hallera, Delegacja Sodalicji Marjańskiej i Komitet Obywatelski. Mszę św. celebrować ks. kapelan pułk. Panaś. Kazanie wygłosi Generał Zakonu OO. Paulinów O. Pius Przędziecki. Podczas Mszy św. p. Generał Haller złoży, jako wotum, Matce Najświętszej, Królowej Korony Polskiej, odznakę w postaci „Miecz Hallerowski”.

**Godz. 11 m. 30** — przegląd przez p. Generała Broni Józefa Hallera wyżej wymienionych organizacji na Placu Jasnogórskim.

**Godz. 12 m. 15** — złożenie wieńca na płytcie „Niezanego Żołnierza”.

**Godz. 12 m. 30 — 14 m. 30** — obiad.

**Godz. 14 m. 30 — 17** — zwiedzanie przez Związek Hallerczyków zabytków Jasnej Góry.

**Godz. 17 m. 30** — w sali kina „Panorama Akademja Hallerowska” z okazji 15-lecia powstania niezależnej Armii Polskiej we Francji, 10-lecia istnienia Zw. Hallerczyków, 12-letniej rocznicy „Cudu nad Wisłą” i powstania Placówki Związku Hallerczyków w Częstochowie. Słowo wstępne wygłosi prezes Placówki Związku Hallerczyków p. Bol. Barczyński. Odczyt p. t. „Cud nad Wisłą” wygłosi pułk. Sztabu Gen. Dr. Izidor Modelski. Pan Generał Józef Haller dokona dekoracji „Mieczami Hallerowskimi” zasłużonych w tut. społeczeństwie polskiem obywateli. W programie akademii: chór, skrzypce, śpiew solo, deklamacja, fortepian. Blizsze szczegóły w programach. Wstęp na akademję za imiennymi zaproszeniami. Bilety wcześniej nabywać można w sklepie p. Dzwigalskiego, ul. Najśw. Marij Panny nr. 28, w sklepie p. St. Klupisa, ul. Najśw. Marij Panny nr. 69 i w aptece p. A. Włosińskiego, ul. Ks. Kordeckiego nr. 27. Bilet w cenie: zł. 1,50 — zł. 1 — gr. 50 i 30. Podczas akademji przy kasie od godziny 16-jej po poł.

Komitet zwraca się do mieszkańców Częstochowy z apelem o udekorowanie domów, okien i balkonów.

Komitet Obywatelski.

## Regulowanie cen

Władze administracyjne będą również regulować ceny odzieży, obuwia, narty, węgla i żelaza.

Jak już pokrótce donosiliśmy, w „Dzienniku Ustaw” Nr. 82 ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, zmieniające rozporządzenie nie wykonawcze z 29 października 1929 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły.

Rozporządzenie to oparte jest na ustawie z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Ustawa ta w pierwszym swym artykule przewiduje, że „celem za opatrzenia rynku wewnętrznego w przedmioty powszechnego użytku, tudzież za zapobiegania wyższej cen na te przedmioty, uprawnia się ministra spraw wewnętrznych, aby po wysłuchaniu czynników fachowych i w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu, rolnictwa oraz robót publicznych regulował: a) przemiał ziób chlebowych i wypiek; b) ceny przetworów ziób chlebowych, mięsa

i jego przetworów, odzieży, obuwia, narty, węgla, żelaza i cegły, w szczególności przez wyznaczenie cen tych artykułów na zasadzie kosztów produkcji i gospodarzo usprawiedliwionych kosztów wymia dn. 29-go października 1929 r. na podstawie”.

Rozporządzenie wykonawcze, wydane wie wspomnianej ustawy przekazało uprawnień ministra spraw wewnętrznych wojewodom z prawem dalszego przekazywania tych uprawnień na władze administracyjnej niższej instancji. Jednocześnie rozporządzenie to wymieniało następujące artykuły, których ceny mogły podlegać regulacji przez władze administracyjnej: makę, pieczywo, mięso, słoninę szmalc, wyroby masarskie, oraz cegły. Ostatnie rozporządzenie rozszerza zakres uprawnień władz administracyjnych do regulowania cen na artykuły, odzież, obuwie, nartę, węgiel i żelazo.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem wczorajszym.

— **Ze Związku Straży Pożarnych Woj. Kieleckiego.** W dniu 3 b. m. odbyła się pod przewodnictwem inspektora wojew. p. J. Plebanka w lokalu Związku Straży Pożarnych Wojew. Kieleckiego jedno-

We wtorek dnia 11 października w rocznicę śmierci s. p.

## STANISŁAWA ZNAMIEROWSKIEGO

odprawione zostaną msze święte o godzinie 8 i 9 rano w kościele św. Zygmunta, na które zapraszają przyjaciele, znajomych i żywciliwych Siostra i brat.

Wszystkim, którzy oddali ostatnie posługi drogim nam zwłokom naszej ukochanej córki

4 1 p.

**MARYSIENKI FILOMENE STARCZEWSKIEJ** składamy serdeczne „Bóg zapłać” pogrążeni w nieutulonym żalu **Rodzice.**

dniowa odprawa instruktorów pożarniczków.

Insp. J. Plebanek po zagajeniu odprawy w szeroko rozwiniętym referacie poruszył cały szereg spraw organizacyjnych, wyszkoleniowych, podając do wiadomości obecnych swoje spostrzeżenia z ostatnio dokonanych inspekcji straży i lustracji Okręgów, jak również akcje zapobiegawcze, planowość pracy i organizację wyszkolenia.

Stwierdził przytem, że sprawność w strażach jest naogół dość dobra.

Kilkogodzinny i b. ciekawy referat o zaopatrzeniu wodnym wypowiedział p. E. Szwed, referent wodny Gł. Zw. Straży Pożarnych R. P., który specjalnie przybył w tym celu z Warszawy. Omówiono cały szereg prac, projektowanych w tym kierunku w najkrótszym czasie, jak również ustalono terminy, w których p. E. Szwed zwiedzi powiaty naszego województwa w celu udzielenia potrzebnych wytycznych na miejscu, oraz wskazówek technicznych i organizacyjnych w tej dziedzinie. I tak w Okręgu Kieleckim będzie od 8. X. do 10. X., Włoszczyńskim od 11. X. do 13. X., Częstochowskim od 14. X. do 16. X., Zawierciańskim od 17. X. do 19. X., Olkuskim od 20. X. do 23. X., Miechowskim od 24. X. do 26. X., Pińczowskim od 27. X. do 30. X., Będzińskim od 4. XI. do 7. XI., Jędrzejowskim od 8. XI. do 10. XI., Stopnickim od 11. XI. do 13. XI. (Busko-Zdrój), Koneckim od 14. XI. do 16. XI.

— **Ofiary „zielonej granicy”.** Donoszą z Wielunia, że w czasie kopania ziemniaków przekraczając nielegalnie granicę chłopi, wędrujący za zarobkiem do Niemiec. Straż graniczna bierze często tych chłopów za przemytników. Z tego powodu zdarzają się często tragiczne wypadki.

W ostatnich dniach raniono kilka osób, oraz zastrzelono dwóch chłopów, którzy nie zatrzymali się na wezwanie. Onegdaj poraniono wieśniaka z Zardzina, który chciał się przedostać do Niemiec.

## Z Sądu Okręgowego.

Za puszczanie w obieg fałszywych 20-złotówek 3 lata więzienia.

W lutym i marcu br. w Częstochowie ukazała się znaczna ilość fałszywych banknotów 20-złotowych, puszczanych w obieg przez jakiegoś nieuchwytnego osobnika, czy osobników.

Ścisła jednak obserwacja i dochodzenia policyjne zdołały ustalić, że kopolowaniem fałszywych 20-złotówek zajmują się niejaki Łękański Bronisław lat 27, którego aresztowano. Dalsze dochodzenia przeciwko aresztowanemu przeprowadził st. przodownik służby śledczej Banaszkiewicz, któremu udało się zebrać szereg poważnych poszlak przeciwko Łękańskiemu.

Wczoraj Łękański stanął przed Sądem Okręgowym. Rozprawie przewodniczył sędzia Nierubliński, w charakterze wotantów zasiadała sędziowie Terpilowski i Gawlikowski. Oskarżał pprok. Jarzebski, protokół posiedzenia prowadził apl. sądowy Stobiecki.

Oskarżony, który od chwili aresztowania uparcie nie przyznawał się do winy, w sądzie zmienił taktykę i szczerze przyznał się do wszystkiego.

Przesłuchano szereg świadków z poród poszkodowanych. Wyzerpujące ze-

## KINO-TEATR „MUZA”

II filmy w jednym programie

## ZAGŁADA ROSJI

Rewja gwiazd ekranu.

Oraz sensacyjny dramat zyciowy **NAJWIŻSZY DAR**  
Ceny miejsc od 49 gr. Szczegóły w aliszach.

## CORAZ lepsza w noszeniu koszula — wyprana cennem mydłem „TRÓJKA“

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Żądać w aptekach i drogeriach.

**Dźwiękowe Kino-Teatr „Nowości“**  
Największe arcydzieło światowej sławy w-g powieści DOSTOJEWSKIEGO  
**BRACIA KARAMAZOW**  
w rol. g. F. Hortner i Anna Steen.  
Nad program: Tygodnik Dźwiękowy Foxa  
Tylko w niedzielę 9 października o 12.15. 2 przebojowe filmy **Ma Dzwonka Króla Artura**  
oraz film pełen **PAJAR** Wszystkie kresła 49 gr. grozy i emocji **PAJAR** Początek punkt. o. 12.15.

znanie złożył też st. przodownik Banaszkiwicz.

Jak wynika z ujawnionej na przewodzie sądowym opinii oddziału ekspertyz Banku Polskiego banknoty, puszczane w obieg przez Łęcarskiego były dość dobrze podrobione i przedstawiały niebezpieczeństwo znacznego rozpowszechniania.

Sąd po wysłuchaniu przemówień przed stawiciela oskarżenia publicznego i obrońcy skazał Łęcarskiego z art. 177 nowego kodeksu karnego na 3 lata więzienia.

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 8 na 9 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — Isza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.  
W nocy z dnia 9 na 10 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

**Zamach samobójczy.** W ub. piątek wieczorem zamieszkała przy ulicy Ciasnej Nr. 29 19-letnia Janina Balsamówna w celu samobójczym wypija znaczną dawkę esencji octowej. Zawiezony na miejsce wypadku lekarz Pogotowia po dokonaniu zabiegu wypompowania żołądka przewiózł samobójczynię w stanie bardzo ciężkim do szpitala przy ul. Jasnej. Powód samobójstwa nieznany.

**Krwawe zajście**

na ulicy Chłopińskiego.

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, przed kilku dniami popełnione zostało w spółdzielni wojskowej 27 p. p. włamanie i kradzież różnych towarów, znajdujących się tam na składzie.

W związku z tem w ub. czwartek w godzinach południowych doniesiono dowódcy pułku, że w jednym z domów pod Kiedrzyńcem odbywa się libacja z udziałem 2-ch żołnierzy, którzy prawdopodobnie ukrywają się przed władzami. W przypuszczeniu, że są to sprawcy obrabowania spółdzielni na wskazane miejsce wydelegowano patrol po ddowództwem kaprala. Uprowadzeni jednak żołnierze zdążyli się w porę ułotnić.

Za zbiegami urządzono pościg i około godziny 4-ej po poł. patrol natknął się na zbiegów na ul. Chłopińskiego. W czasie arestowania zbiegowie stawili zacięty opór, a jeden z nich wyjął bagnet, chcąc nim ugodzić kaprala, dowodzącego patrolem. — Kapral, widząc groźną postawę awanturników wezwał ich do złożenia bagnetu i udania się dobrowolnie do koszar, jeden z zatrzymanych jednak nie tylko, że nie usłuchał wezwania, ale ponownie z bagnetem rzucił się na kaprala. Wówczas kapral po 3-ch krotkome ostrzeżeniu wystrzelił z karabinu, raniąc napastnika w brzuch.

O całym zajściu zatelefonowano natychmiast do pułku i dano znać żandarmerji, która zajęła się wyświetleniem krwawego zajścia.

Dodać należy, że w związku z powyższym arestowano także 3 kobiety, które czynnie przeszkadzały w czasie arestowania.

**Zbyteczna wentylacja.** Kasprzyk Franciszek (Ułańska 12) zameldował po liści, że gospodarz jego Józef Pietrzyński zamieszkały tamże, wyrąbał w ścianie do jego mieszkania otwór wielkości jednego metra kwadratowego.

**Awanturna piątka w III Alei i popłoch.** W ub. piątek o godz. 10-iej pół wiecz. w III Alei przechodnie byli świadkami nowej awantury piątkiej i zbiego wiska. Awanturna miała swój początek, jak zwykle zresztą, przy stolikach gry na czekoladę, następnie przeniosła się na ulicę i tu dopiero rozpoczęła się pomiędzy awanturnikami walka na kije i pięści, a w pewnym momencie padł strzał, prawdopodobnie ze „straszaka“

powodując niebawym popłoch wśród gromadzącej się gawiedzi. Kres całej hałaśliwej awantury nocnej, które coraz częściej powtarzają się nawet w śródmieściu, położył przybyły posterunkowy, zabierając pijanego awanturnika do Komisariatu.

**Kradzież z wozu.** Stobiecki Tomaszem we wsi Broniszów, powiatu radomszczańskie zameldował policji, że na Starym Ryнку skradziono mu z wozu kozy zawierający dwie pary zółwek, pończochy i zapaskę, wart. 60 zł.

**Karygodny wybrak.** Montag Chaskiel (1 Maja 11) zameldował policji, że Żuławnik Marjan zam. tamże, wybił mu w oknie szyby wartości 12 złotych.

**Podczas rozbierania budki rozebrano go z marynarki.** Sił Andrzej (Srebrna 72) zameldował policji, że w czasie rozbierania budki obok kościoła św. Zygmunta, skradziono mu marynarkę wartości 20 zł.

**Złodziej o herkulesowej sile.** Ormaniczuk Eugeniusz (Nowokielecka 24) zameldował policji, że dnia 7 b. m. skradziono mu w rzeźni miejskiej zabitą świnię, wart. 130 zł.

**Za zakłócenie spokoju.** Za zakłócenie spokoju publicznego spisano doniesienia na Zygmunta Szmulkę (Ciasna 29) Bełochostkę Józefa (Mickiewicza 41) oraz Stychnę Jana i Władysława (ul. 1 Maja 2).

**Kronika sportowa.**

W dniu 9 b. m. Częst. Tow. Cyklistów i Motocyklistów w Częstochowie urządza wycieczkę kolarską do Mstowa-Rudnik i Rędzin. Zbiórka o godz. 8 rano Aleja Wolności 22.

Zapowiedziany na niedzielę, dn. 9 b. m. mecz lekkoatletyczny między K. O. S. „Victoria“ a podchorążówką 27 p. p. z przyczyn od organizatorów niezależnych nie odbędzie się. Zawody powyższe odbędą się w następną niedzielę, dn. 16 października.

Sekcja Lekkoatletyczna Kola Sportowego „Brygada“ urządziła w sobotę i w niedzielę wewnętrzne zawody lekkoatletyczne o tytuł mistrza w każdej poszczególnej konkurencji na 1932 rok. Zawody powyższe odbędą się na stadionie przy ul. Pułaskiego 2. Zawody lekkoatletyczne cieszą się wielkim zainteresowaniem i budzą wielkie zaciekanie wśród wszystkich sportowców, a dodać należy, iż w zawodach tych wezmą udział najlepší lekkoatleci naszego miasta w walce o tytuł mistrza i napewno w wyniku zawodów zostaną zmienione dotychczasowe rekordy.

Dzisiaj, w niedzielę, na boisku Stow. Mł. Polskiej (III Aleja 64) odbędą się finałowe zawody w piłkę nożną o puchar p. Dyr. H. Stalensa. Grają o godz. 1 m, 45 Skra — Turycy o III i IV miejsce, a o godz. 3.30 Brygada — Victoria o I i II miejsce. Wejście 75 groszy.

**Z KRAJU.**

(—) **Tragedja dwóch bezrobotnych.** Onegdaj późnym wieczorem w domu na Placu Wolności nr. 3 w Łodzi rozegrała się niezwykła tragedia. Lokatorzy, zaalarmowani strzałami rewolwerowymi, wybiegli z mieszkań i na korytarzu znaleźli dwóch młodzieńców, leżących w kałużu krwi, nie dających znaku życia. Jednym z nich był 21-letni Bronisław Błaszczak, drugim Witold Bożych. Jak się okazało, obaj młodzieńcy pozostawali

bez pracy i pod wpływem depresji psychicznej doszli do przekonania, iż życie nie ma już żadnego celu. Postanowili więc popełnić samobójstwo. Bożych pierwszy strzelił do siebie. Pierwsza kula chybiła, druga była celna. Bożych skonał na miejscu. Błaszczak podbiegł do trupa, podniósł rewolwer i strzelił sobie w pierś. Z kulą w puchach, pod wpływem strachu przed śmiercią, Błaszczak, brocząc krwią, biegł po schodach na podwórze, krzycząc, iż strzelił do siebie i żyć nie będzie, poczem stracił przytomność.

**Kobieta leśna pod Skolem**

Niezwykłe odkrycie w lasach bar. Groedla.

Niebawym sensację wywołało w Skole i okolicy odkrycie w lasach skolskich kobiety, żyjącej w szałasie na sposób ludzi dzikich.

Znaleziono ją w następujących okolicach nosiacha. Podczas polowania na jelenie, w którym brał udział bar. Groedl i kilku zaproszonych gości, gajowi przedzierając się przez zarośla natknęli w głuchym ostępie na zupełnie nagą, dziko wyglądającą kobietę, która na ich widok uciekła w gąszcz. Gajowi pobiegli za nią i znaleźli szałas, zbudowany z gałęzi, w którym przebywała dzika mieszkanka puszczy.

Na widok gajowych wpadła w przerażenie i usiłowała uciec. Gdy jednak ci usiłował ją zatrzymać, poczęła się szarpać i wyrwać z nadludzka siłą, wreszcie gajowi, związawszy ją powozami, przywieźli do Grodzkowa, gdzie dziką kobietę ubrano i nakarmiono. „Kobieta leśna“ nie odpowiadała na żadne pytania i prawdopodobnie nie umie mówić. Wygląda na lat 25. Mięsa, chleba, sera i t. p. potraw, które ją częstowano, nie tyka. Zarłocznie natomiast rzuca się na jagody i surowe grzyby.

Pochodzenie tej „leśnej kobiety“ i jej historia okryte są zupełną tajemnicą.

**Ostatnie wiadomości.**

DZISZ NOTA NIEMIECKA BĘDZIE OPUBLIKOWANA.

Berlin, 8.10. — Opublikowanie tekstu noty niemieckiej z odpowiedzią na zaproszenie angielskie na konferencję nastąpi w dniu dzisiejszym.

**KONFERENCJA W SPRAWIE DŁUGÓW AMERYKANSKICH.**

London, 8.10. — Z Waszyngtonu donoszą, że w departamencie stanu spodziewa się jego zwolnienia na początku 1933 r. prawdopodobnie do Londynu konferencję w sprawie długów wojennych zaangażowanych w St. Zjednoczonych.

**AMERYKAŃSKI DELEGAT ROZBROJENIOWY PRZYBYŁ DO LONDYNU.**

London, 8.10. — Norman Davis, który wczoraj rano odwiedził w Paryżu Herriota i odbył z nim konferencję, przybył wieczorem do Londynu.

**Znów krwawe zajścia**

NA WIECU W DÜSSELDORFIE.

Berlin, 8.10. — W czasie zgromadzenia przedwyborczego niem.-narodowych w Düsseldorfie doszło znów do krwawych starć z nar.-socialistami. Zebranie zostało rozbite. W czasie bójki padły strzały. Jeden z uczestników wiecu jest

**DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON“**

Dzisiaj i dni następujących.  
NOWY FILM POLSKI Reżyser **JÓZEFA LEITESA**  
twórcy „HURACANU“ i „Z DNIA NA DZIEŃ“

**DZIKIE POLA**

Dramat grupy wojskowych różnych narodowości, zbliżony z niewoli bolszewickiej, walczących o wolność jednej kobiety.

W gł. roli kobiecej **Banuta Arciszewska**.  
Nad progr. Aktualności Dźwięk. Paramountu.  
Przeł. wyd. na całym świecie z obsł. w jęz. polsk.  
Ceny miejsc zwłokte. **Rozczepowy w alizach.**

Uwaga! Południówka W niedzielę o g. 12.30 w P. odbędzie się ostatnie przedstaw. słynnego filmu **Sierżant „Dobry“ DZWIĘKOWY**.  
Nad program: **DOBRY DZWIĘKOWY**.  
Wejście na popołudniowy seans tylko **49 gr.**

ciężko ranny. Policja aresztowała 20 osób.

**UROCZYSTOŚĆ W PRZEMYSŁE SOWIECKIM.**

Moskwa, 8.10. — Prace przygotowawcze do otwarcia „Dnieprostraju“ zostały ukończone. Dzisiaj wyjechał z Moskwy na uroczystość otwarcia przedstawicielstwa rządu i delegacja.

**SKARGA NIEMIECKA NA POLSKĘ W LIDZE NARODÓW.**

Berlin, 8.10. — Prasa pisze, że na dzisiejszym posiedzeniu komitetu trzech Rady Ligi Narodów wejdzie pod obrady skarga niemieckich mniejszości w Polsce przeciwko polskim zarządzeniom rodzimym. Według pogłosek istnieje zamiar odroczenia tej sprawy do późniejszej sesji Rady.

**PIERSZE ŚNIEGI**

Berlin 8.10. — W górach bawarskich spadły w tym roku pierwsze śniegi. Na niektórych szczytach wysokości tysiąca metrów utworzyła się pokrywa śnieżna grubości 30 cm.

Rzym 8.10. — W ośmiu północnych Włoszech nastąpiło gwałtowne obniżenie się temperatury. W Dolemitach spadł pierwszy śnieg. W Trjesie temperatura spadła z 25 do 8C.

**Koncesjonowane Wieczorowe Kursy**  
**Handlowo - Buchalteryjne**  
Inż. Comm. H. SPITZA i abs. W. S. B. S. MARROWICZA  
przyjmują zapisy na **b. półroczce**  
Po złożeniu egzaminu **dyplom** w/g. wzoru  
Min. W. R. i O. P!  
INFORMACJE: ul. Katedralna 7 m. 3 (front I piętro) od godz. 6-7.30

**KU UWADZE CECHÓW RZEMIEŚNICZYCH**  
Zarząd Komitetu do Zwalczenia Nielegalnie Przewadzonego Rzemiosła w Częstochowie, niniejszym wzywa wszystkie cechy rzemieślnicze terenu m. Częstochowy do składania do sekretariatu komitetu Aleja 9 prokularnych dotychczas nielegalnie prowadzonych warsztatów rzemieślniczych, — celem wszczęcia kroków likwidacyjnych względem takich warsztatów.  
ZARZĄD.

**ZARZĄD CZĘSTOCHOWSKIEGO STOWARZYSZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI** prosi sił wch członków o jaknajpilniejsze przybycie do lokalu Stowarzyszenia (ul. Najświę. Marji Panny 49) w dniu 9 października r. b. o godzinie 8-iej rano, celem wzięcia udziału w zstędownym w pochodzie na Jasną Górę z okazji przyjazdu Gen. Józefa Hallera i Pięciogimki Związku Hallerczyków.

**ZARZĄD POWIATOWY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO** w Częstochowie uprasza niżej wymienione Organizacje do wzięcia udziału w uroczystości zakończenia dwudniowych manewrow Związku Strzeleckiego oraz przyrzeczenia strzeleckiego, które odbędą się w niedzielę dnia 9 b. m. o godz. 10 rano na placu Magistrackim.

Uroczystości powyższe poprzedzi Msza św. w kościele św. Jakuba. Zarządzenia proszone są o wzięcie udziału w Stęzardami. Związki Związków Zawodowych, Związki B. Wojskowy, N. P. R. Lewica, Stowarzyszenie Spol. Wych. im. Marszałka Piłsudskiego, Legion Młodych, Związek Młodzieży Ludowej, Stowarzyszenie Młodzieży Pracującej „Orle“, Rodzina Wojskowa, Rodzina Policyjna, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Częstochowski Towarzystwo Cyklistów, Klub Sportowy „Victoria“, Polskie Towarzystwo Kultury i Ośw. Robotn., „Pochodnia“, Stowarzyszenie Rzemieślnicze, Związek Pracowników Pocztowych, Związek Maistrów Fabrycznych, Związek Pracowników Samorządowych i Komunalnych, Stow. Urzędników Państwowych, Stow. Urzędników Skarbowych, Koło Urzędników Administracji Wojskowej, Wszystkie Związki Kolejarzy, Wszystkie Kluby Sportowe, Wszystkie Cechy oraz organizacje wyżej nie wymienione a sympatyzujące z ideologią Związku Strzeleckiego.

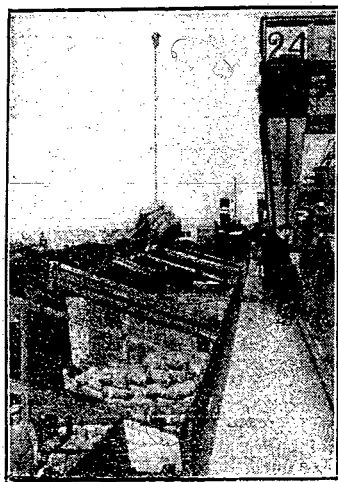
**Dr. Paweł Broniatowski**  
ChOROBY SKÓRNE I WENERYJNE  
od 9-12 i. i od 4-8 w. Parale od 12-1 p. p.  
Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

**KINO-TEATR „ATLANTIC“**  
Dzisiaj i dni następujących. **Dzisiaj OTWARCIE SEZONU!** Dzisiaj  
Wetznająca tragedia trzech wykończonych życiowych **TRZEJ CHRZESTNI OJCOWIE**  
W rolach głównych: **Fred Kohler, Charles Bickford i Raymond Hatton.**  
**GOGO ŁAPIE ZŁODZIEJ I ORAZ PIETREK SIĘ UPIŁ**  
doskonale komedjo-grotesk. Całkowity program ilustrowany dźwiękowo-muzycznie.  
Ceny miejsc od **49 gr.** za krzesło. **Szczegółowy w alizach.**  
**30 gr.** Tylko jeden poranek! W niedzielę 9 października o 12.30 w południe **30 gr.** wspaniała ilustracja cudów dzungli w filmach **W MIĘSCIE LWÓW I SERCE SEONIA** Wszystkie kresła 30 gr., łoża 99 gr. Dla młodzieży dozwolone.

**Fabryka Sukna i Towarów Modnych**  
**A. Rapaport i Synowie w Bielsku**  
**Filja w Częstochowie, I Aleja 13**  
posiada stale na składzie  
duży asortyment **towarów męskich i damskich.**  
**DETAILI Ceny ściśle fabryczne. HURTI**







**Cukier na eksport.**  
Ilustracja nasza przedstawia przeladunek cukru z barek wiślanych do magazynu „Cukropola” w Gdyni nad Nadbrzeżem Polskiem.

**HUMOR I SATYRA.**

O Szkotach.

Tim Greenhorn i Bob Tailor spotkali się po trzydziestu latach na ulicy.  
— Musimy to oblać! — mówi Tim.  
— Owszem — odpowiada Bob — ale muszę ci przypomnieć, że ostatnim razem ja płaciłem Skandal w rodzinie.

Ojciec do syna: — Jaki? Masz dwadzieścia pięć lat i nie wiesz, kto jest Marlena Dietrich?

Urozmiaćcie.

Alfred odbarza Belle codzielną koszmię kwiatów. Zirytowana, mówi doń pewnego razu: — Mój drogi, twoje kwiaty są cudne. Ale czy nie mógłbyś od czasu do czasu sięgnąć do mineralogii, zamiast do botaniki.

**CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY WYROBÓW BETONOWYCH**  
**FRANCISZKA KOCIOŁKA**  
CZĘSTOCHOWA, UL. BYSTRA L. 16  
mają zaszczyt zawiadomić, że uruchomiły dzierżawione przez siebie  
**MIĘSKIE ZAKŁADY WYROBÓW BETONOWYCH**  
W CZĘSTOCHOWIE.  
Firma nasza wyrabia i posiada na składzie:  
rury kanalizacyjne, płyty chodnikowe, cementowe i granitoidowe hydrauliczne prasowane, krawężniki, rabatki, znaki pomiarowe, słupy ogrodzeniowe, cementownię, dachówki, cegły, gąsiorzy, pustaki, stopnie do schodów i t. p., oraz wyroby z terazzo, sztucznego kamienia i ksyolitu.  
**Przyjmujemy zastępców i przedstawicieli.**

**PIWE ZAKOCIMITE PIWA OKOCIMSKIE**

ERNEST FOX. Przedruk wzbroniony.

**Tajemnicza Dama**

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Kreifeld roześmiał się złośliwie i powiedział:

— Błagier!

— Jak pan chce... Ale zapewniam pana, że przyjechało wraz ze mną trzech moich przyjaciół.

Tancerka obserwowała go bacznie. Nagle stanęła pomiędzy nim, a Niemcem i intensywnie wpatrując mu się w oczy, zapytała:

— Czy to prawda, co pan mówi?

Zdezorientowany Wicklett zobaczył dziwny błysk w jej źrenicach...

— Ależ tak — powiedział przekonywującym tonem.

— Więc...

Zbliżyła się do drzwi:

— Proszę poczekać chwilę, panie von Kreifeld, niech pan nie spuszcza tego człowieka z oka...

Niemiec skinął głową.

I nagle Jim stał się świadkiem zdumiewającej sceny. Tancerka wyciągnęła z torebki, za plecami Kreifelda, mały rewolwer i skierowała go w jego stronę, mówiąc czystą francuszczyzną, tym razem bez najmniejszego akcentu niemieckiego:

— Rece do góry, Kreifeld, proszę się nie ruszać, bo przysięgam, że strzelę...

Twarz Niemca zzieleniała, oczy wrywały tępe zdumienie. Chciał się odwrócić i napotkał wymierzony rewolwer.

Ironiczny głos za nim mówił:

— Proszę pozwolić, że się przedsta-

Redaktor i Wydawca F. D. WII KOS ZEWSKI.

**Dziesięć przykazań polaka.**

- 1) Staraj się ze surowców, które ci Bóg da — wytwarzać rzeczy potrzebne do użycia i na handel.
- 2) Nie sprzedawaj zboża, ale mąkę lub chleb, ani drzewa, tylko deski i meble; ani bydła żywego, lecz mięso, szynki, kiełbasy i t. d.
- 3) Nie kupuj rzeczy wyrabianych zagranicą, — które masz w Ojczyźnie. To zbrodnia.
- 4) Wolno kupować rzeczy zagranicę tylko takie, których niema w Ojczyźnie, a zastąpić ich nie można np. wino mszalne, kawa, herbata.
- 5) Niepotrzebnym jest wydatek na jedwab, bo można w Polsce sadzić morwy i mieć swój jedwab, na pomarańcze, bo zdrowsze jest jabłko świeże lub suszone, na wina luksusowe i szampany, bo lepsze zrobisz wina owocowe własne.
- 6) Nie używaj alkoholu w formie wódki, likieru, rumu, rosółu i t. p. gdyż skracają życie, niszczy zdrowie, a rujnuje kieszeń. W potrzebie wystarczy krajowe piwo, tableczki i miod.
- 7) Nie używaj tytoniu ani tabaki, gdyż zatrują i denewują organizm.
- 8) Nie sprzedawaj towarów obcych jako wyrób krajowy, gdyż to jest oszustwo.
- 9) Strzeż się kłamstwa i oszczerstwa, które jest duchowym rabójstwem.
- 10) Strzeż się lichwy, paskarstwa i kradzieży grozą publiczności i prywatności. — Będziesz mówił Polskę, która ci Bóg dał przez Piastów i Jagiellonów od morza do morza i straż się odzyskać jej dawne granice. Będziesz niwolił Polaka chrześcijańską jako siebie samego a innych według przepisów Kościoła.

K.S. J. A. Łukaszewicz.

**CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?**

**NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA.**  
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
10'00 — Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.  
11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Komunikat meteor. 12'15 Poranek symboliczny. 14'00 Komunikat meteor. 14'05 Odczyt rolniczy. 14'25 Koncert. 14'45 Odczyt rolniczy. 15'05 Muzyka z płyt gramofon. 16'00 Radiotygodnik dla młodzieży. 16'13 Obrzek dla dzieci. 16'25 Muzyka gramof. 16'40 Komunikat Związku Prac. Gmin Wiejskich. 16'45 Kącik językowy. 17'00 Koncert fortepianowy. 18'00 Muzyka lekka. 18'55 Rozmaitości. 19'20 Komunikat o hodowli koni. 19'25 Słuchowisko z Wilna. 20'00 Koncert popularny. 20'55 Wiadomości sportowe. 21'05

**Dr. T. LEWKOWICZ**  
**CHOROBY OCZU**  
W CZĘSTOCHOWIE, KATEDRALNA № 8.  
Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 7  
**Leczenie jaglicy od godziny 9-10.**  
**OCZY SZTUCZNE SZKLANE.**

**OJŁABIENIE BLEDNICE**  
leczymy  
**HEMOGEN**  
oryginalny tybki  
z firmą **KŁAWE**

D. c. koncertu. 22'00 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

**PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERNIKA.**

11'50 Komunikat meteor. dla komunik. lotniczej. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej. 12'20 Muzyka gramofon. 12'40 Komunikat meteor. 12'45 Muzyka gramofon. 13'35 Przegląd komunikacyjny. 14'25 Komunikat gospod. 16'00 Skrzynka pocztowa. 16'15 Lekcja francuskiego. 16'30 Muzyka gramof. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert popołudniowy. 18'00 Muzyka lekka. 19'00 Rozmaitości. 19'20 Skrzynka rolnicza. 19'30 Felieton. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Koncert wieczorny. 21'00 Wiadomości sportowe. 21'05 Dodatek do pras. dz. radj. 21'10 D. c. koncertu. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'15 Muzyka taneczna. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

**NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA.**

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
10'00 — Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.  
11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy. 12'20 Muzyka gramof. 16'00-16'25 Transm. z Warsz. 16'25 Intermezzo muz. 16'45 — 18'55 Transm. z Warsz. 18'55 Rozmaitości. 19'10 Intermezzo muz. 19'25 Słuchowisko z Wilna. 20'00 Koncert z Warszawy. 20'55 Komunikaty sportowe. 21'05-23'00 Transm. z Warsz. 23'00 Muzyka taneczna.

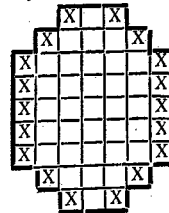
**PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERNIKA.**

11'50 Komunikat meteor. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy. 12'20 Muzyka gramof. 13'55 Przegląd komunikacyjny z Warsz. 14'00 Muzyka gramof. 14'15 Komunikat gospod. 14'25 Komunikat sportowy z Warsz. 16'00 Skrzynka pocztowa. 16'15 Francuski z Warsz.

16'30 Intermezzo muz. 16'40 — 19'00 Transm. z Warsz. 19'00 Odczyt. 19'15 Rozmaitości. 19'30-22'00 Transm. z Warsz. 22'00 Skrzynka pocztowa techniczna. 22'20 — 23'30 Transm. z Warszawy.

**Lamigłówka № 325.**

Ułożył: Bolesław Paluszek.



W podaną figurę wstawić 9 wyrazów według znaczenia, a kratki oznaczone krzyżykami czytane pionowo dadzą nam rozwiązanie. Znaczenie wyrazów: 1. Król węgierski (141-1162 r.), 2. Jezioro w płd. Europie, 3. Rodzaj materiału oświetlającego (wspak), 4. Ciężkie działo (wspak), 5. Zdanie sprawy, 6. Mineral, 7. Inaczej próżnował (wspak), 8) Imię słynnego artysty amerykań. 9) Moneta duńska.

Rozwiązanie lamigłówki Nr. 325 nadsyłać nale ży do Redakcji „Gońca Czesztochowskiego” do dn. 12 b. m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopercie, że zawiera rozwiązanie szarady.

**Rozwiązanie sylabówki № 324.**

**DZIEŃ LOTNICTWA SPORTOWEGO.**  
DetektyW, Zootomja, Ignotus, Eskulap, Nebol, Langur, Orest, Tamburino, Nestorow, Iganie, Chirurg, Tintoretto.

Trafne rozwiązania szarady sylabowej nr. 324 nadesłało 19 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Zaklety dwór” W. Łzifskiego p. Ila Wegner, Waszyngtona 22, II — powieść jednotomową „Fachowiec” W. Be. enta, p. Leonard Sroka, Boclania 17, III — pocztówki artystyczne p. Stanisław Sałanlewski, H. Wrońskiego 10.

Wymienione powyżej osoby przoszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

**Dr. M. ROZEN**  
Choroby skórne i weneryczne leczenie żyłkwów.  
II Aleja № 41, od 8-12 i od 2-8.

**LEKARZ DENTYSTA**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
Ul. Najsw. M. Panny I-sza Aleja № 10, tel. N. 2-50.  
Przyjmuje oddzielnie od 9-1 od 8-7 w.  
W niedziele i święta od 9 do 2 po poł.

wię: Berta Martel, agentka Drugiego Oddziału belgijskiego. To pozwoli panu, zrozumieć wiele rzeczy.

Zaskoczony Kreifeld podniósł ręce do góry, a tancerka podała jego rewolwer Wicklettowi:

— Predko. Zwiążmy tego człowieka zaprowadźmy do auta.

Jim machinalnie wziął sznur i nareszcie odzyskał mowę.

— Może pani zechce powiedzieć...

— Za chwilę... potem — uśmiechnęła się. — Jeszcze nie skończyliśmy, Mister Wicklett.

Niemiec, ogłupiały ze zdumienia, nie stawał oporu. Świadomość, że go tak wyprawdano w pole, odebrała mu siły. Przeworny Wicklett zawiązał mu usta ręcznikiem.

— Możemy mu nie wiazać nóg — powiedział. I zwracając się do Niemca pogroził: — Jeżeli pan nie zechce sam zejść, to panu pomożę...

Szli po schodach, kiedy Jim przypomniał sobie:

— Walizka... Czy to pani walizka była w aucie?

— Tak — odpowiedziała zdziwiona Berta Martel.

— Chwilczkę... proszę...

Powrócił szybko do swego pokoju i wyniósł ciężką walizkę skózaną. Młoda kobieta przyglądała mu się z uśmiechem.

— Proszę mi wybaczyć tę prowizoryczną kradzież — zaśmiał się. — Potrzebna mi była do wyreżyserowania sceny...

Przeżrana właścicielka zobaczyła związanego Niemca i jego dwójce opiekunów. Wicklett podał jej banknot:

— Gute Nacht, gnädige Frau!

Berta usiadła przy kierownicy, a Wicklett ułokował Niemca w limuzynie, po czym przywołał Randalla.

Robert przybiegł i zdumiony zaczął przyglądać się tancerce. Anglik poklepał go po ramieniu:

— Pozwól, że cię przedstawię pani Bercie Martel z drugiego oddziału belgijskiego. Siadał koło pani, to wytłumaczy ci resztę...

— Wiedziałem odrazu, że pani nie jest szpiegiem!... — zawołał Robert. — Nie mogłem zapomnieć pani przestrogi na dancingu, mimo wszystko, co się potem stało... Ale nie przyszło mi do głowy...

— Wszystkie panom wyjaśnię, ale teraz chodzi o pośpiech. Gdzie jest panów wóz?

— Tuż zaraz... Proszę stanąć!

— Pojedźcie za mną. Dobrze? — rze kła tancerka. — Zatrzymamy się w Elsenhorn, gdzie nas powitają z otwartymi rękami...

Obydwa auta jechały z wielką szybkością i w niedługim czasie znalazły się na granicy belgijskiej.

Wicklett odknebował więźniowi usta.

— Myślę, że pan zrozumiał sytuację, panie Kreifeld. Krzyk nic nie pomoże! Niemiec nic nie odpowiedział. Zrozumiał, że musi poddać się przeznaczeniu.

Mineł granicę bez przeszkód i zatrzy mali się po jakimś czasie przed przydrożnym hotelem.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

— Chwilczkę — rzekła Berta Martel. Weszła do hotelu i zaraz ukazała się w towarzystwie tegiego męczennika o inteligentnej twarzy i żywych oczach.

— Pan Courtois ze służby bezpieczeństwa w Brukseli — powiedziała do Wickletta. — Może pan poprosi swych towarzyszy, aby poczekali na nas w obry. Przez ten czas umieścimy Kreifelda w bezpiecznym miejscu.

**ROZDZIAŁ XXIII.**

— Nie wiem, czy pan zdaje sobie sprawę, jak niebezpieczną prowadził pan grę? — mówiła Berta Martel. — Najmniejsza nieostrożność mogła mnie wydać...

Zebrał się wszyscy w obry i młoda kobieta udzielała im wyjaśnień co do swego udziału w tej delikatnej sprawie.

— To pozwoli panom zrozumieć, dlaczego ci, którzy wiedzieli o mojej prawdziwej roli, nie czuli się upoważnieni do mówienia o tem...

— Więc wtedy już, kiedy byliśmy u komisarza w Spa, wiedział on doskonale, co się działo?

— Oczywiście.

— Może pan sobie wyobrazić jakiego kłopotu pan nam narobił, panie Wicklett — przerwał szef bezpieczeństwa — meldując o porwaniu swej siostry. W Brukseli powiedziano panu, co przeszkodziło nam w udzieleniu pomocy: po wodzenie naszych planów polegało cał kowicie na utrzymaniu naszych wrogów w nieświadomości, że wiemy o ich poczynaniach. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności panna Martel mogła użyć swych wpływów, aby nie uczyniono miss Wicklett żadnej krzywdy.

Komedej mi wybaczyć, panie Randall, komedej jaką przed panem odgrywałam. Ale von Kreifeld, który dowiedział się, że pan jest członkiem Ministerstwa Skarbu, nalegał, ażebym utrzymywała pewien kontakt z panem i wybadala przez sposobności; spodziewał się, że pan będzie poinformowany o przypuszczalnych sposobach ratowania franka. Musiałam więc pokazywać się możliwie często w pana towarzystwie...

(Dok. nastąpi).